Należytosc pocztowa opłacona ryczałtem

Nr. 93 | Kraków, czwartek 24 kwietnia 1924 | Rocznik XXXIII

250.000 marek za numer

Redakcja i Administracja Kraków, Dunajewskiego 5.
Telefon Redakcji Nr. 396.
Telefon Administracji Nr. 310.
Adres telegr.: Naprzód Kraków

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

5,500.000 marek miesięcznie
Zagranicą miesięcznie 11,000.000 M
Tygodniowo w Krakowie 1,200.000 M
Wychodzi codziennie o g. 6 rano z wyjątkiem dni poświątecznych.
Konto czekowe PKO Nr 140.256

Pamiętajcie o święcie 1 Maja!

Wybory w Niemczech i we Francji

Dnia 4 maja odbędą się wybory do parlamentu niemieckiego, zaś 11 maja do parlamentu francuskiego. Przesunięcie wyborów we Francji na tydzień po wyborach niemieckich nastąpiło celowo: Poincare chce widzieć rezultat tamtych wyborów, po którym spodziewa się silnego poparcia swoich planów. Toteż w Niemczech spostrzeżono się, że 4 maja może stać się niebezpieczną bronią w rękach największego przeciwnika Niemiec i stąd pochodziły pogłoski, urzędownie zaprzeczone, że rząd Rzeszy ma zamiar przełożyć wybory na późniejszy termin.

Poincare liczy na to, czego cała demokracja w świecie się obawia, że w Niemczech wybory przyniosą zwycięstwo reakcji. A zwycięstwo reakcji w Niemczech oznacza walkę z traktatem wersalskim, oznacza forsowanie zbrojeń, oznacza przekreślenie dotychczasowej polityki, która oświadczała się za wypełnianiem przyjętych przez Niemcy zobowiązań do granicy możliwości. Wiadomo przecież, że wodzowie reakcji niemieckiej: Ludendorff i Tirpitz, Hitler i Helfferich, głośno wypowiadają się przeciw płaceniu odszkodowań, za przywróceniem armji i w ostatecznym celu za restauracją monarchji. Jeżeli ta polityka zostanie przy wyborach przez większość narodu aprobowaną, będzie Poincare mógł z całą słusznością wskazywać na niebezpieczeństwa grożące pokojowi, będzie miał zupełne usprawiedliwienie swej twardej wobec Niemiec polityki, będzie mógł słusznie nawoływać do wybierania we Francji takich ludzi, którzy jego dotychczasową politykę popierali.

Wybory we Francji mają rozstrzygnąć, czy dotychczasowa większość, jaka pod nazwą „bloku narodowego" wyszła z wyborów w r. 1919, zostanie utrzymaną, czy też nastąpi przesunięcie na lewo. Gdy przed dwoma tygodniami Poincare w czasie walki o pełnomocnictwa finansowe dla ratowania franka musiał podać się do dymisji, było to pierwszą oznaką zmiany usposobienia tej przedtem tak dla niego usłużnej Izby. Powaga Poincarego jako tego, który energicznie zmuszał Niemcy do płacenia, zmalała, i zdawało się, że lewica, tj. radykali i socjaliści znaleźli pomyślną platformę wyborczą. Tymczasem Poincare zdołał swój gabinet zrekonstruować i on przeprowadzi wybory, a wynik wyborów niemieckich — o ile wypadnie w duchu reakcyjnym — stanie się trjumfalnem potwierdzeniem jego dotychczasowych metod.

A stanie się to w tymsamym czasie, kiedy zanosi się na walną batalję między Francją z jednej a Anglją i Włochami z drugiej strony na tle sprawozdania komisji rzeczoznawców w sprawie odszkodowań niemieckich. Podczas gdy Mac Donald i Mussolini przyjmują to sprawozdanie jako podstawę do rokowań szczegółowych, Niemcy zaś również je przyjmują i oświadczają gotowość omawiania sposobu wykonania zaleconych przez rzeczoznawców zarządzeń, jedynie Poincare robi szereg zatrzeżeń, które mogą unicestwić próbę doprowadzenia sprawy reparacyjnej do likwidacji. Poincare wciąż powtarza swoje, że zniesienie okupacji zagłębia Ruhry może nastąpić dopiero po wypełnieniu przez Niemcy wszystkich zobowiązań, mimo że sprawozdanie rzeczoznawców pośrednio, oświadczenia zaś Mac Donalda i Mussoliniego bezpośrednio mówią o konieczności przywrócenia jedności gospodarczej Niemiec jako warunku, który im umożliwi dokonywanie spłat.

W tych warunkach wybory niemieckie mogą przechylić szalę zwycięstwa na stronę zapatrywań Poincarego. Już teraz wiadomo, że Mac Donald zrażony jest polityką wewnętrzną Niemiec: procesem Hitlera, aresztowaniem prof. Quiddego itd. W dodatku niechęć tę premjera angielskiego potęgują jeszcze takie fakta, jak mowa Stresemana, który jako czynny minister republiki wyraźnie oświadcza się za monarchją! Rozumie się, że dla polityki angielskiej, która w pierwszym rzędzie jest polityką handu, wewnętrzny ustrój Niemiec odgrywa drugorzędną rolę, jednakowoż Anglicy mimo całej swej trzeźwości nie będą mieli sentymentu dla Niemiec, które w wyborach okażą się zwolennikami powrotu Hohenzollernów i przez to narażą na szwank obecny porządek w Europie, który Anglicy i swą krwią okupili. W niemniejszym stopniu i Włochy śledzą bacznie ruch wyborczy w Niemczech, a prasa włoska wyraźnie przestrzega przed zwycięstwem reakcji, które stłumi początki sympatji dla Niemiec.

Za dwa tygodnie nastąpi rozstrzygnięcie. Ruch wyborczy w Niemczech dotąd idzie po linji wiodącej do zwycięstwa tych sfer, które jakby świadomie działają w interesie polityki Poincarego. Z jednej strony reakcja prawicowa, z drugiej strony rozpęd komunistów zmierzający do zgniecenia socjalnych demokratów — taki jest obraz ruchu wyborczego. Zwycięstwo tych dwóch skrajnych kierunków będzie klęską dla dążeń pacyfikacyjnych Europy.

Wywiad z marszałkiem Piłsudskim

„Echo Warszawskie" ogłasza wywiad swego współpracownika, p. Jana Walewskiego, z marszałkiem Józefem Piłsudskim, który dziennikarza przyjął u siebie w Sulejówku i oświadczył mu, co następuje:

KONSTYTUCJA NASZA JEST NIEJASNA

— Konstytucja nasza — rozpoczyna pan Marszałek — została przeforsowana w sposób bardzo długi pod względem czasu, ale, niestety, bardzo krótki pod względem namysłu i dlatego nosi cechy takiego właśnie rodzaju pracy.

Jest ona, mojem zdaniem, bardzo źle zredagowana, tak, że pojęcia prawne, które ma zawierać, są nadzwyczaj niejasne i wymagają one interpretacji.

Zawsze też pozostają wątpliwości, czy interpretacja jest słuszna. Pozatem nosi ona ten charakter, który jest związany z tą długą epoką, kiedy konstytucja się tworzyła, kiedy próbowano zrobić rządy jakoby konstytucyjne bez konstytucji. I wtedy, będąc Naczelnikiem Państwa, spostrzegłem, że każdy z panów, który w tej mierze chciał mieć głos, pragnął mieć jakoby konstytucyjny rząd bez konstytucji, stosując swoje że tak powiem, widzimisię konstytucyjne, czerpiąc, że się tak wyrażę, argumenty z pierwszej lepszej konstytucji, jaka istniała w innych krajach.

Odbicie tego wszystkiego, tego długiego okresu prób rządu konstytucyjnego bez konstytucji — ja znajduję w naszej konstytucji. Z powodu, że broniono istniejących już uzusów, konstytucja nasza jest niejasna i składa się tak, jak gdyby z kawałeczków.

Dlatego też dla prawników, dla panowania prawa jest ona bardzo ciężką podstawą dla życia.

Pomiędzy innemi charakterystycznem jest pomieszanie pojęć narodu i państwa, które na mnie robi bardzo dziwne wrażenie w pisanej konstytucji, gdzie poseł do Sejmu jest przedstawicielem narodu, a prezydent Rzeczypospolitej jest przedstawicielem państwa i to na zewnątrz.

PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ ODDANY NA PASTWĘ REPREZENTACJI

— Czy mógłbym prosić pana Marszałka o łaskawe wypowiedzenie swej opinji co do roli prezydenta Rzeczypospolitej, nakreślonej przez konstytucję?

— Rola prezydenta Rzeczypospolitej była, niestety, w konstytucji określona, że się tak wyrażę, ad hominem, to znaczy, wiele uzusów z poprzedzającego czteroletniego okresu zostało wtłoczonych dla zrobienia mnie osobiście przykrości. Ja zaś osobiście wypłatałem figla i powiedziałem: „To zróbcie przykrość komu innemu"... z czem, niestety, następująca po mnie głowa Państwa musi mieć do czynienia.

Robiono wszystko, ażeby ograniczyć postępowanie prezydenta Rzeczypospolitej i żeby go oddać na pastwę i jedynie reprezentacji.

Z tego powodu prezydent musi się zawsze zdecydować albo wyrzec się wpływu na przebieg wypadków, albo osiągnąć wpływ bardzo pośrednimi i ukrytymi środkami.

Mścić się to musi zawsze na Polsce, gdyż wypadki układają się tak, że właśnie na barkach i na głowie najwyższego dostojnika Państwa oprze się rozstrzygnięcie często najważniejszych dla bytu państwowego kwestji.

Zdaniem mojem jest to zaprzeczenie konieczności elementu indywidualnego w życiu społecznem i politycznem, zmuszające ten indywidualny element do robienia nadmiernych i nieekonomicznych wysiłków, gdyż bez tego indywidualnego elementu życie ani rusz się nie ułoży.

Jeżeli zaś chodzi o charakterystykę w ałoryzmie, to jest to dla demokratów próba stworzenia demokracji bez sił, a dla stronników ludowładztwa urządzenie ludowładztwa per procura.

— Czy zdaniem pana Marszałka — nie należałoby wzorem Stanów Zjednoczonych wzmocnić władzę prezydenta w Polsce?

— Nie mogę pójść za panem w tej mierze, gdyż konstrukcja państwowa Stanów Zjednoczonych i władza prezydenta opiera się na istnieniu bardzo daleko sięgającej autonomji poszczególnych Stanów.

— Czy uznaje pan Marszałek potrzebę wzmocnienia władzy prezydenta Rzeczypospolitej?

— Tak.

— W jaki sposób, panie Marszałku?

— Ja sądzę, że są dziedziny życia politycznego i społecznego, które nie mogą być oddane na gre codziennych tarć pomiędzy sobą.

I w tej dziedzinie zabezpieczenie praw i wpływów elementów stałych w państwie jest rzeczą nadzwyczajnie pożądaną.

KAZIMIERZ CZAPIŃSKI

Listy z Łotwy

Ze zjazdu łotewskiej socjalnej demokracji

I.

Ryga, 17 kwietnia.

W dniu dzisiejszym w lokalu partyjnym przy ul. Mateusza rozpoczął swoje obrady jubileuszowy zjazd łotewskiej socjalnej demokracji (lewicy), obchodzącej właśnie 20-tą rocznicę swego powstania. Na sali, ozdobionej czerwonymi sztandarami i choiną oraz portretami działaczy socjalistycznych, zebrało się (oprócz gości i członków centralnych instytucji partyjnych) 130 delegatów; w tej liczbie jest 61 delegatów ze wsi — przeważnie są to chłopi samodzielni. Reprezentacja obliczona mniej więcej w proporcji 1 delegat na 20 członków partji. Delegatom rozdano drukowane sprawozdanie partyjne z ubiegłego roku; charakterystyczną cechą tego sprawozdania jest wyliczenie imienne wszystkich posłów partyjnych (w liczbie 30) z dokładnem wyszczególnieniem zgromadzeń odbytych i prac, przeprowadzonych przez każdego posła. Podobno ta część sprawozdania wywołuje niezadowolenie wśród kilku posłów... Kobiet na sali bardzo mało, ale tow. Klara Kalninowa zapewnia mnie, że praca wśród kobiet posuwa się naprzód — na zjeździe obecnym jest aż 5 delegatek.

Zjazd zagaja stary tow. Kalnin, poczem zostaje wybrane prezydjum w składzie — tow. Kalnin, Rudewicz (nasz znajomy z Krakowa), Bunksz i Rajnis.

Stary tow. Rajnis, weteran partji, najznakomitszy poeta Łotwy, wygłasza obszerny, podniosły referat o dwudziestoletniej pracy partyjnej. Referat z siłą podkreśla państwowy pierwiastek w partyjnej ideologji; mówca stwierdza, iż łotewska SD pierwsza rzuciła hasło niepodległości Łotwy. Zjazd urządza Rajnisowi burzliwą owację.

Imieniem międzynarodówki (w zastępstwie nieobecnego tow. Adlera) przemawia wódz gruzińskich socjalistów, tow. Ceretelli. Mówi z wielką siłą. Przemówienie jego robi duże wrażenie. Mówi przedewszystkiem o wielkiem zwycięstwie angielskich robotników, którzy przyszli do władzy w drodze demokracji, bez huku kulomiotów i bez powszechnej ruiny. Mowca przeciwstawia tę metodę angielską metodzie bolszewickiej, która doprowadziła tylko do cofnięcia się wstecz Rosji. Przypomina także zebranym wielkie cierpienia nieszczęsnej Gruzji, podeptanej przez bolszewików. Kończy skonstatowaniem wielkiego rozwoju międzynarodówki. Woła: Niech żyje międzynarodówka i braterstwo wolnych narodów.

Tow. Dan mówi imieniem rosyjskich mieńszewików, przypominając, iż jeszcze niedawno, przed wojną, łotewska SD była częścią rosyjskiej SD partji, dziękuje za pomoc, udzieloną w obecnej ciężkiej dobie rosyjskim mieńszewikom. Mówiąc o bolszewiźmie, twierdzi, że jest rzeczą pierwszorzędnej wagi, ażeby podczas likwidacji bolszewizmu socjalistyczna klasa robotnicza uzyskała wpływ jak największy, albowiem — powiada tow. Dan — rosyjscy socjaliści, walcząc o swoje własne cele, jednocześnie tem samem walczą o prawa robotników państw kresowych do samodzielnego rozwoju narodowego. Te ostatnie słowa tow. Dana są bardzo ciekawe, gdyż mówca, jak widzimy, bynajmniej nie stanął na stanowisku centralistycznem; te same słowa mówca powtórzył wieczorem na wielkiem zgromadzeniu ludowem.

Dalej przemawiał podpisany w imieniu PPS. Stwierdziłem, że niezmiernie dużo momentów łączy walki polskiego i łotewskiego proletarjatu. Razem walczyliśmy z caratem, razem tworzyliśmy niepodległość, budowaliśmy demokrację i ustawodawstwo socjalne, razem bronimy demokracji przed faszystami. Jednakowoż nietylko etapy walk są podobne, ale i niebezpieczeństwa są wspólne — przypominam słowa Czcheidzego, wypowiedziane na poprzednim kongresie łotewskiej SD: „Zapewniam was, że ta sama zbrodnicza ręka, która zdusiła Gruzję, wyciągnie się jeszcze po inne klejnoty byłej korony Romanowów". Wkończu stwierdzam, że obok niebezpieczeństw także i najbliższe zadania są wspólne — mianowicie obrona pokoju na wschodzie. Życzę bratniej partji pomyślnego dalszego rozwoju i z zadowoleniem stwierdzam coraz bliższy kontakt PPS z łotewską SD.

Następnie przemawiali tow. Bielinis imieniem litewskiej SD i Dworzak imieniem czeskiej SD. Tow. poseł Zerbe, jako przedstawiciel naszej łódzkiej niemieckiej partji pracy, wyraził życzenie, aby i na Łotwie powstała niemiecka partja robotnicza, któraby współdziałała z łotewskim ruchem robotniczym.

Na tem wyczerpano listę przemówień powitalnych. Dodam, że później przybyli jeszcze od czeskiej SD tow. Hawlena i od estońskiej tow. Ojnas. Nasz dobry znajomy, sympatyczny, młody sekretarz partji, Bruno Kalnin, odczytuje dziesiątki listów i depesz powitalnych.

Tow. Rudewicz przedkłada sprawozdanie partyjne. Stwierdza, iż partja popiera obecny łotewski rząd, opierający się na obu partjach socjalistycznych oraz na centrum demokratycznem, albowiem ten rząd daje gwarancję utrzymania socjalnych zdobyczy robotników; przeprowadza wywłaszczenie obszarników bez odszkodowania; co zaś najważniejsze, zabiera się energicznie do walki z podnoszącym głowę faszyzmem.

Tow. Cielens mówi o polityce zagranicznej, o rządzie Mac Donalda, o Lidze narodów i t. d.: zagadnień Wschodu Europy nie poruszył.

Tow. Bastjans składa sprawozdanie sejmowe, stwierdzając, że ustawa prasowa, o zebraniach i t. d. kształtują się dość pomyślnie.

Rozpoczyna się ogólna dyskusja nad wszystkiemi trzema sprawozdaniami. W dyskusji znajduje się rezolucja Centralnego Komitetu, zezwalająca na popieranie rządu burżuazyjnego, jeśli tylko działa przeciwko faszystom i jeśli w razie upadku tego rządu mógłby przyjść rząd reakcyjny. Taka właśnie jest sytuacja na Łotwie, gdzie w razie upadku obecnego rządu przyszedłby do steru rząd związku chłopskiego.

Należy zważyć, że niebezpieczeństwo faszyzmu na Łotwie jest znaczne. Powstał cały szereg zbrojnych organizacji, złożonych przeważnie z byłych oficerów. Na pierwszego mają towarzysze łotewscy obawiają się burzliwych, być może nawet krwawych zajść. W armji czynnej część oficerów również stoi po stronie faszystów. To też w dyskusji nikt nie atakował przedłożonej rezolucji. Nawet reprezentant lewej opozycji partyjnej, tow. Menders, wyraża pewne wątpliwości, żądał wzmocnienia akcji pozaparlamentarnej i t. d., ale obalenia rządu nie wymagał.

Na tem przerwano wieczorem pierwszego dnia obrady, gdyż delegaci pospieszyli na zgromadzenie ludowe.

Wielkie zgromadzenie ludowe odbyło się wieczorem w ogromnej sali t. zw. Wielkiej Gildji, pod przewodnictwem tow. Rudewicza. Z Łotyszów przemawiali Rajnis, który domagał ścisłe współdziałanie państw nadbałtyckich i Polski oraz tow. Kalnin (ojciec). Z gości przemawiali Ceretelli, Dan, podpisany, Zerbe i Dworzak. Zgromadzenie zakończył tow. Cielens, energiczną filipiką przeciwko rozrostowi nacjonalizmu, który prowadzi, według słów Herdera, do rozzwierzęcenia, do „bestjalizmu". Na zakończenie chóralnie odśpiewano Internacjonał. Członkowie robotniczych organizacji sportowych pod wodzą niezmordowanego Bruna Kalnina, pilnowali porządku, wobec możliwych wybryków faszystowskich.

Na zakończenie dodam, iż poprzedniego dnia wygłosilem przemówienie powitalne na zjeździe łotewskiej młodzieży robotniczej. Akademicy socjalistyczni przy tej sposobności rozpytywali mnie szczegółowo o nasze organizacje akademickie, gdyż zamierzają zwołać nadbałtycki zjazd socjalistycznej młodzieży akademickiej w jesieni br.

UWAGI

—o—

Czy nazwa: „złoty" nie sprowadzi szkód?

Wyrażaliśmy obawę gdy za jednostkę monetarną w Polsce uznany został złoty, że nazwa ta może wywołać nieporozumienia w całym byłym zaborze rosyjskim, gdzie rosyjski rubel i kopiejka nie wyparły były, zwłaszcza na wsi, liczenia na dawne złote polskie i grosze... Tylko, że ów złoty, którego 6 i groszy 20 szło na rubla, posiadał znacznie mniejszą wartość, niż przedwojenny frank, któremu ma się równać nowa moneta polska.

Znaczy to, iż w handlu drobnym może okazać się niebezpieczna, podrażająca towary tendencja — utożsamiania obu monet. Właśnie w jednym z dzienników warszawskich podaje pewien czytelnik, iż na uwagę, zwróconą kwiaciarce, jak może żądać za dwa bukieciki fiołków 3,600.000 marek, skoro to wynosi równo 2 złote nowej waluty, czyli około 75 kopiejek przedwojennych, usłyszał słowa oburzenia, jak może tak „cyganić"... Przecie złoty to było 30 groszy, a więc 15 kop., czyli 2 złote — to będzie dopiero 30 kop. przedwojennych.

Rozumie się, bez fiołków gdy one komu za drogie, obejść się można; gorzej jednak, gdy według tego wzoru zechcą chłopi po wprowadzeniu złotego obliczać ceny nabiału, warzyw itp.

Zmiana waluty może się stać hasłem do nagłego bardzo znacznego podrożenia wszystkich tych produktów na wielkim obszarze Polski.

W tym wypadku zamęt, wywołany faktem, że pod dawną nazwą kryć się będzie inna moneta, może zaszczepić spekulacje, która z każdego nowego posunięcia w dziedzinie walutowej i bez tego korzysta.

Komunistyczna prowokacja

Wpadł nam w ręce okólnik K. C. partji komunistycznej w sprawie obchodu 1 maja. Z okólnika tego wyjmujemy następujące polecenia — ku ostrzeżeniu wszystkich towarzyszów.

Oto jaką taktykę nakazują prowodyrzy komunistyczni:

„K C postanowił nie zwracać się do CKW PPS i innych partyj socjalistyczno-ugodowych z listem proponującym wspólną demonstrację, mając na względzie to, że propozycje poprzednie, zarówno dotyczące akcji pierwszomajowych w latach ubiegłych, jak i innych akcyj — były stale odrzucane. Natomiast K C zwróci się ze specjalną odezwą do robotników członków PPS, wykazując haniebne zachowanie się ich przywódców, rozbijających jedność frontu robotniczego, i nawoływać będzie do wspólnej demonstracji, wbrew zdradzieckim wodzom ugody.

„Jednocześnie K C nakazuje Komitetom Okręgowym przerowadzenie demonstracji majowych w taki sposób, aby partja nasza przejawiła się w sposób jaknajbardziej sztywny (?aktywny?) i samodzielny, usiłując pociągnąć jaknajwiększe masy robotnicze pod nasze sztandary.

„Miejsca zbiórki mogą być wspólne z PPS, a to w tym celu, aby mieć dostęp dla naszej agitacji do jaknajszerszych mas.

„Zbiórka ta jednak powinna być tak zorganizowana, aby grupy robotnicze, będące pod naszym wpływami (Zw. Zaw., fabryki itp.) zbierały się w zwartą grupę koło naszych sztandarów i transparentów i nie gubiły się w ogólnej masie, a tembardziej nie rozpraszały się wśród ugodowców. Marszrutę demonstracji ustala KC zwracając uwagę, aby nasz pochód nie wlókł się biernie w ogonie pochodu PPS-owskiego, stawiając sobie zadanie wzięcia na miejscu zbiórki inicjatywy demonstracji w swoje ręce i wysunięcia się na czoło pochodu. Pochody nasze winny mieć na czele przynajmniej 1 sztandar partyjny (KPRP) Komitetu Okręgowego".

* * *

W tych poufnych nakazach komunistycznych jaskrawo wyraża się cała komunistyczna przewrotność i taktyka, skopiowana ściśle ze wzorów prowokatorskich. Komuniści dają polecenie swym zwolennikom, aby wdzierali się ze swoimi sztandarami i ze swojemi hasłami na cudze demonstracje, starali się je opanować, a nawet stanąć na czele pochodów PPS-owych! I to ci szalbierze ośmielają się nazywać „jednolitym frontem proletarjatu"! PPS nie chce mieć nic wspólnego z komunistycznymi truicicielami ruchu robotniczego, z ludźmi, których całe postępowanie największą szkodę przynosi socjalizmowi, z agentami Międzynarodówki moskiewskiej. Więc gdy PPS urządza demonstrację własną wraz ze związkami zawodowymi, które sympatyzują z socjalizmem — agenci komunistyczni dążą do zamącenia uroczystości, do wywoływania awantur, do prowokatorskich zamachów na charakter i organizację pochodu.

Tak może postępować tylko najgorszy wróg-prowokator ruchu robotniczego, nie cofający się przed niczem, aby przypłatać się, narzucić i zaszkodzić.

Podczas pogrzebu robotników, zabitych na kopalni „Piaski", komuniści na cmentarzu dzikiem gwizdaniem i wyciem przeszkadzali naszym mówcom. Nie uszanowali zwłok zamordowanych, nie uszanowali żałoby, nie uszanowali tej rzeczywistej jedności proletarjatu, która wszystkich robotników — bez różnicy — na cmentarz powiodła. Shańbili żałobną uroczystość — jak dzicz, wodzona na pasku przez prowokatorów.

A teraz ośmielają się mówić o „jednolitym froncie" po to, aby pchać się na demonstracje, z którą nie mają nic wspólnego, urządzać burdy i awantury, podstępnie, jak wyćwiczeni złoczyńcy, przemycać się na czoło pochodu.

Dlaczegóż nie urządzają własnych, odrębnych demonstracyj? Słabi i tchórzliwi — sami zdradzają swoją tajemnicę. Chcą się przyczepić do cudzej demonstracji, aby „mieć dostęp dla swojej agitacji do najszerszych mas". Otóż to! Taktyka „jaczejek", taktyka prowokatorów, taktyka zaprzysięgłych sowieckich rozbijaczy i intrygantów z pod ciemnej gwiazdy.

Odsłaniamy te machinacje, aby wobec całej klasy robotniczej postawić pod pręgierzem tych zawodowych szkodników, pozbawionych wszelkich skrupułów honoru socjalistycznego — aby zarazem ostrzedz wszystkie nasze organizacje oraz związki zawodowe przed komunistyczną prowokacją.

Należy zawczasu przygotować się, aby komunistom udaremnić ich nikczemne podstępy i zakusy!

—ooo—

Nowa ustawa o ochronie lokatorów

Napisał dr Józef Rosenzweig, radca miejski

(Dokończenie).

III.

OGRANICZENIE PRAWA WYPOWIADANIA I ROZWIĄZANIA UMÓW NAJMU

Podstawowy artykuł 11. omawiający wypadki, w których lokator może być usunięty, uległ w porównaniu z dotychczasową ustawą licznym zmianom.

Niezmienione pozostały dwie zasady: a) że zawarte w tym artykule wyliczenie przyczyn wypowiedzenia jest przykładowe, a nie wyczerpujące, b), że postanowienia art. 11. mają tylko znaczenie posiłkowe w stosunku do kodeksów cywilnych, które również przewidują pewne wypadki przedwczesnego rozwiązania stosunków najmu z winy lokatora — te przepisy obowiązują tylko o tyle, o ile ich niniejsza ustawa szczegółowa i późniejsza nie zmienia.

Nowa ustawa nie zawiera wprawdzie postanowienia dawnej ustawy, że przy ocenie, czy istnieje ważna przyczyna **należy przedewszystkiem uwzględniać interes lokatora**, przypuszczać jednak należy, że ustawodawca nie uważał za stosowne wprowadzać tego przepisu, którego znaczenie i cel wynikają z brzmienia i istnienia samej ustawy chroniącej lokatorów.

Jako ważną przyczynę wypowiedzenia wymienia ustawa między innemi:

1) jeżeli lokator **mimo upomnienia** zalega z zapłatą **conajmniej dwóch następujących po sobie rat komornego** (także opłaty za świadczenia uważa się jako część komornego), chyba, że zaległość powstała **z powodu braku pracy** lub wogóle niedzy wyjątkowej. W związku z tem postanowieniem pozostaje ust. 3 art. 11 tej ust., który uchyla skutki zwłoki w razie, gdy komornego nie zapłacono w całości, z tego tylko powodu, że kwota czyto komornego w ściślejszem słowa znaczeniu, czy też opłat dodatkowych była **sporna między lokatorem** a właścicielem realności.

Lokator obowiązany jest jednak w **każdym razie uiścić w czasie właściwym** (np. w Krakowie wedle zwyczaju przyjetego do 8-go dnia każdego miesiąca) **niesporną część komornego i opłat dodatkowych**, np. jeśli właściciel realności twierdzi, **że czynsz** przedwojenny wynosił 60 koron, **a lokator** przyznaje 40 koron, to musi w każdym razie od kwoty 40 koron przypadające komorne podstawowe i opłaty za świadczenia zapłacić, w przeciwnym razie narazi się na przegraną, jeśli 2 rat komornego nie zapłaci, przyczem zaległość 2 raty liczy się już jako zapadłą, gdy do 8 dnia następnego miesiąca nie zapłaci się czynszu.

Skoro sąd lub urząd rozjemczy ustali wysokość spornego komornego, **obowiązany jest lokator bezzwłocznie oświadczyć, że na podwyższenie się godzi i w ciągu 7 dni uiścić zaległość** — na ten wypadek sąd odmówi rozwiązania umowy najmu;

2) **jeżeli rządca lub administrator domu zrzekł się posady lub został z niej usunięty z własnej winy** — to stanowi to ważną przyczynę do wypowiedzenia mu **mieszkania** — chyba, że przed **objęciem tego stanowiska zajmował już to mieszkanie z tytułu najmu;**

3) jeżeli najemca przez swe nieprzyzwoite lub wogóle nienależyte zachowanie, względnie zachowanie się osób przez niego do domu przyjętych, obrzydza współmieszkańcom pobyt w domu, lub porządek w domu poważnie zakłóca;

z odnośnego przepisu dotychczasowej ustawy skreślono słowa „uporczywe lub rażące przekraczanie obowiązującego porządku domowego". Komisja prawnicza sejmu chciała w ten sposób zaznaczyć, że chodzi jedynie o **poważne zakłócenie porządku**, a nie o jakiekolwiek przekroczenie przepisów „porządku domowego", który właściciel nieruchomości **sam ułożył**; ocena — czy wykroczenie lokatora istotnie „obrzydza" współmieszkańcom pobyt w domu, czy też są to tylko sporadyczne zajścia, często prowokowane dla uzyskania podstawy do usunięcia lokatora **należy do sądu;**

4) jeżeli najemca posiada inne mieszkanie w tej samej miejscowości — chyba, że poprzednie mieszkanie już opuścił lub został choćby nieprawomocnie osądzony na opuszczenie — to fakt ten stanowi ważną przyczynę do wypowiedzenia, bo nikt nie powinien mieć dwóch mieszkań;

5) jeżeli lokator przedmiot najmu w całości lub w części z urządzeniem lub bez niego **oddał w pod najem lub ustąpił za wynagrodzenie nadmiernie wysokie** w porównaniu **z komornem, jakie sam płaci**, — tosamo dotyczy sublokatora, który dalej podnajmuje wzgl. całkiem odstępuje podnajęte mu lokalności;

6) jeżeli lokator **prawa z umowy najmu w całości bez zgody właściciela realności odstąpił** (ceдował) innemu — przepis ten chroni prawo wł. realności do dysponowania mieszkaniem, z którego lokator całkiem ustąpił — jednak w wypadkach zasługujących na uwzględnienie (np. przeniesienie się urzędników i wzajemna zamiana mieszkań), może **urząd rozjemczy dla spraw najmu lub sąd wbrew woli wł. realności zezwolić lokatorowi na bezpłatne przeniesienie praw najmu na innego lokatora;**

7) jeżeli w celu przystąpienia **do budowy pomieszczeń mieszkalnych** konieczne jest zniesienie lub przerobienie budowli — **wł. realności winien** udowodnić, konieczność usunięcia lokatora i może wypowiedzieć najem rzeczy najętej lub jej części (przynależności) w terminie ustawowym, **a conajmniej trzechmiesięcznym**, przyczem następuje odpowiednie zmniejszenie komornego — jeżeli wypowiedziano tylko część przdmiotu najmu, wynajmujący zwróci lokatorowi koszta przesiedlenia i zapłaci tytułem odszkodowania sumę trzyletniego komornego, obliczoną według komornego, płaconego za wypowiedziany lokal w ostatnim miesiącu przed upływem terminu wypowiedzenia — w wypadku, gdy **znieść lub przerobić się mająca budowla stanowiła dla usuniętego lokatora mieszkanie, lub jedyny jego lokal zarobkowy, wypowiedzenie może nastąpić jedynie za dostarczeniem mu przez właściciela realności odpowiadającego po trzebom lokatora i podlegającego przepisom niniejszej ustawy innego pomieszczenia** — gdyby wynajmujący bez słusznego powodu nie rozpoczął budowy w przeciągu 6-ciu miesięcy po ustąpieniu lokatora, rozpoczęte roboty budowlane przerwał, albo oddał na cele zarobkowe, **obowiązany będzie oddać lokatorowi napowrót odjęte mu** pomieszczenie, lub dać mu inne, odpowiadające potrzebom lokatora i podlegające przepisom niniejszej ustawy pomieszczenie, a w razie niedopełnienia tego zobowiązania zapłacić lokatorowi pełne odszkodowanie, a conajmniej 6-letnie komorne, obliczone w sposób wyżej podany — od wszystkich tych zobowiązań będzie wolny właściciel realności, który odrazu dostarczył usuwanemu lokatorowi inne, odpowiadające potrzebom lokatora i podlegające przepisom tej ustawy pomieszczenie i zwrócił lokatorowi koszty przesiedlenia.

Postanowienia takiego nie obejmowała dawna ustawa i dlatego postanowienie to podaje się w całości w brzmieniu ustawy.

Postanowienia powyższe **mają na celu ułatwienie ruchu budowlanego**, a to przez usunięcie przeszkód, jakie lokator mógłby na zasadzie zapewnionej mu ochrony i nieusuwalności stawiać zamierzonej budowie nowych pomieszczeń mieszkalnych. Postanowienia te ustawy mogły być łatwo nadużywane, zwłaszcza, gdy budowa nowych pomieszczeń odbywa się dziś przeważnie drogą rozszerzenia istniejących już budowli, tj. dobudową, lub nadbudową. W takich wypadkach trzeba często usunąć stajnie, szopy, komórki i podobne budynki gospodarcze, zajęte przez lokatora — na to zezwala ustawa w I części tego przepisu, stawiając interes publiczny budowania nowych mieszkań wyżej ponad mniej doniosły interes lokatora, skoro chodzi o **przynależności mieszkania**, — słuszne **prawa lokatora co do wypowiedzenia i odszkodowania, ustawa jednak zabezpiecza.**

Jeśli zaś chodzi o usunięcie lokatora z mieszkania lub lokalu zarobkowego, ustawa w całej rozciągłości staje po stronie lokatora, uznając, że w obecnych katastrofalnych stosunkach mieszkaniowych, lokator tylko wtedy może być usunięty z mieszkania, jeżeli zachodzi bezwzględna konieczność zniesienia dotychczasowej budowli, a **właściciel odda lokatorowi inne takie samo pomieszczenie i zapłaci koszta przesiedlenia.**

Jeżeli budynek przed dniem 1 maja 1924 stał się własnością Skarbu Państwa lub gminy samorządowej — umowy najmu dotyczące takich budynków i ich przynależności rozwiązują się po poprzedniem conajmniej 3-miesięcznem wypowiedzeniu, a lokator musi przedmiot najmu opuścić **po dostarczeniu mu odpowiadającego jego potrzebom pomieszczenia, za zwrotem kosztów przesiedlenia, oraz kosztów ulepszeń zaprowadzonych przez lokatora w wypowiedzianem mu mieszkaniu wzgl. lokalu handlowym i przemysłowym.**

Ustawa nowa przepisem tym przyznaje Państwu i związkom samorządowym przywilej ułatwiający rozwiązanie najmu **bez podania ważnej przyczyny wypowiedzenia**, a czyni to w interesie publicznym, celem opróżnienia pomieszczeń zajmowanych przez lokatorów **na cele publiczne**, jak pomieszczenie urzędów, szkół itp. Jeśli Państwo lub gmina nabędą dom po 1 maja 1924, nie mogą korzystać z tego przywileju.

Także w tym wypadku w stosunku do Skarbu Państwa i związków samo rządowych, zawarowano w całej pełni prawa lokatora, któremu musi się dostarczyć odpowiednie mieszkanie i dać pełne odszkodowanie (zwrot kosztów przesiedlenia i kosztów ulepszeń dokonanych przez lokatora).

Obowiązek dostarczenia wymienionego pomieszczenia, oraz zwrotu kosztów przez Państwo lub związek samorządowy, **nie istnieje** jednak wobec osób, ani rodzin osób, które uzyskały najem mieszkania w związku lub na podstawie stosunku służbowego wobec państwa, wzgl. związku samorządowego, a których stosunek służbowy się **skończył, wskutek wydalenia ze służby z powodu wykroczeń służbowych, względnie wskutek dobrowolnego zrzeczenia się posady.**

9) Ustawa uznaje za ważną przyczynę wypowiedzenia, gdy pomieszczenia, które **przed** dniem 12 stycznia służyły wynajmującemu jako **sklepy, pracownie, lub mieszkania dla pracowników jego przedsiębiorstwa**, lub były przez niego dla takiego użytku przygotowane, a także **pomieszczenia**, które przed tym terminem **zajmowane były przez zakłady naukowe** — są wynajmującemu dla rozszerzenia własnego przedsiębiorstwa, **czy też zakładu naukowego wyłącznie dla siebie na ten sam cel niezbędnie potrzebne**. W takim razie wynajmujący musi wypowiedzieć umowę najmu z terminem conajmniej 6-miesięcznym.

To postanowienie nie dotyczy **pomieszczeń, których obecny lokator używa jako mieszkania**, choćby przedtem stanowiły dla właściciela realności sklep lub inny lokal handlowy wzgl. przemysłowy.

10) Sublokatora **może usunąć lokator w drodze** wypowiedzenia sądowego, gdy dostarczy sublokatorowi innego odpowiadającego jego **potrzebom i podlegającego ustawie o ochronie lokatorów pomieszczenia.**

W razie sporu sądowego winien właściciel realności udowodnić przed sądem, że zachodzi ważna przyczyna wypowiedzenia.

Nieważne **jest z mocy ustawy** wszelkie **całkowite lub częściowe zrzeczenie się przez lokatora**, względnie sublokatora praw z artykułu 11 tej ustawy, stanowiącego o ważnych przyczynach wypowiedzenia.

W byłej dzielnicy austrjackiej **można usunąć lokatora wzgl. sublokatora tylko na podstawie sądowego wyroku — a wypowiedzenie pozasądowe (np. notarjalne)** nie stanowi tytułu egzekucyjnego.

Czy spadkobiercy mają prawo do mieszkania zmarłego lokatora?

W razie śmierci lokatra, jego wstępni, zstępni, współmałżonek i rodzeństwo, którzy do chwili jego śmierci **stale z nim mieszkali**, wstępują z mocy ustawy w umowę najmu i przejmują wszystkie prawa i obowiązki dotychczasowego lokatora, o ile **nie zrzekną się tego prawa wobec właściciela** realności.

Przepis ten nie ma zastosowania do osób, które w chwili śmierci lokatora posiadają inne mieszkanie.

Przepis **ten dotyczy również pomieszczeń handlowych, przemysłowych** i innych **pomieszczeń** zarobkowych.

Sublokatora chroni również nowa ustawa.

Obowiązki i prawa lokatora **i właściciela realności**, wypływające z nowej ustawy, **stosują się** odpowiednio **do lokatora i sublokatora.**

Poza tem sublokatorowi służy praw **zajęcia lokalu na prawach lokatora z mocy ustawy, w razie** udowodnionej **zmowy** właściciela z lokatorem, mającej na celu pozbawić sublokatora praw ochronnych z tej ustawy.

Do spraw wytoczonych przeciw lokatorowi o eksmisję, muszą być przypozwani sublokatorzy.

W razie zgaśnięcia praw najmu lokatora, na skutek bądź dobrowolnej umowy, bądź wyroku, **sąd lub urząd rozjemczy na wniosek lokatora może orzec, że sublokator, który zajmuje część lokalu przynajmniej od 3 miesięcy, pozostawiony będzie nadal w używaniu zajętej przez sublokatora części pomieszczenia na okres do 6 miesięcy.**

W końcu wprowadza nowa ustawa **przepis**, iż od orzeczenia urzędu rozjemczego można się odwołać wprost do sądu okręgowego jako II instancji (dotychczas na terenie Małopolski do sądu powiatowego) — w ten sposób wprowadzono unifikację procesową na całym obszarze Państwa w przedmiocie postępowania w tych sprawach przed urzędem rozjemczym wzgl. sądem.

Po za tem w głównych zarysach utrzymano w mocy postanowienia dotychczas obowiązującej ustawy o ochronie lokatorów.

Pamiętajcie o prześladowanych!

Wiadomości polityczne

—o—

SUKCES POŻYCZKI POLSKIEJ WE WŁOSZECH

Pożyczka polska, subskrypcja której odbywała się przez jeden dzień, została pokryta jedenastokrotnie. W ten sposób subskrybenci - otrzymają tylko 8 procent sumy podpisanej.

—ooo—

SOCJALIŚCI TWORZĄ RZĄD W DANJI

W konsekwencji oficjalnego komunikatu o rezultatach wyborów odbyło się posiedzenie frakcji parlamentarnej stronnictwa socjalno-demokratycz nego i komitetu wykonawczego tegoż stronnictwa dla rozważenia sytuacji, jaka wywiązała się wskutek powierzenia przez króla Stauningowi misji utworzenia nowego gabinetu. Przyjęto jednomyślnie decyzję Stauninga co do objęcia misji. We czwartek znana będzie lista członków gabinetu Stauninga, a nowy parlament otwarty zostanie 29 bm.

—ooo—

NIEPOROZUMIENIE MIĘDZY ANGLJĄ A FRANCJĄ

Wobec ostatniego wystąpienia Poincarego za utrzymaniem okupacji zagłębia Ruhry, prasa paryska stwierdza, że rozdźwięk między Francją a Anglią staje się jaskrawy. Francja nie chce odstąpić od zastawów, podczas gdy Anglia jest przeciw takiemu skrępowaniu gospodarczemu Niemiec. Ostatnio pisma berlińskie donoszą z Londynu, że Poincare polecił swemu ambasadorowi w Londynie zakomunikować, że rząd francuski pragnie zatrzymać zagłębie Ruhry jako zastaw na przeciąg 2 lat.

W związku z różnicą zdań między Mac Donaldem a Poincarem wskazują na mowę, którą premier angielski wygłosił w sobotę w Jorku na zgromadzeniu partji pracy. Mac Donald oświadczył, że sprawozdanie rzeczoznawców winno być przyjęte w całej rozciągłości. Są wprawdzie w tem sprawozdaniu także rzeczy, które mu się nie podobają, jednakże na inne zgadza się. Gdyby jednak wszyscy chcieli się zajmować samymi szczegółami, to pozostałoby się dosłownie w tej samej sytuacji, jak pierwotnie. Sprawozdanie wskazuje jasno na to, że gdyby jeszcze przez dwa lata stosowano taką politykę, jak w okresie ostatnich dwóch albo trzech lat, **to zniknęłaby zupełnie nadzieja na odbudowę Europy i nie byłoby również żadnej nadziei uregulowania sprawy odszkodowań, bezpieczeństwa i pokoju.** Poruszając sprawę wewnętrznych stosunków w Niemczech, premjer oświadczył, że uważa ruch ultranacjonalistyczny w Niemczech za groźbę poważną i niebezpieczną dla Europy, a godną pożałowania dla Niemiec. Zdaniem Mac Donalda, sojusznicy byli w znacznym stopniu odpowiedzialni za to podniesienie się nacjonalizmu niemieckiego. Największe niebezpieczeństwo, — powiedział premjer — jakie grozi Europie ze strony Niemiec, to nie są zbrojenia, lecz jest to niebezpieczeństwo, które tkwi w dziedzinie przemysłu.

—ooo—

MOŻLIWOŚĆ KOALICJI MIĘDZY SOCJALISTAMI A CENTRUM W BAWARJI

Z powodu dymisji ministra sprawiedliwości Emmingera (bawarska partja ludowa) i zerwania paktu wyborczego między centrum a bawarską partją ludową, organ bawarskiej partji ludowej „Baierischer Courrier" pisze, że fakty te są oznaką **zbliżenia między centrum a socjalnymi demokratami.** Decyzja, jaką powzięło centrum, wskazuje na to, że partja chce oprzeć się na socjalnych demokratach i utworzyć wraz z nimi **koalicję rządową w przyszłym parlamencie.**

—ooo—

ROKOWANIA MIĘDZY ROSJĄ A HOLANDJĄ

Dnia 24 bm. rozpoczną się w Berlinie ponowne rokowania holendersko-rosyjskie w sprawie podjęcia normalnych stosunków między obu krajami.

—ooo—

ZATARG MIĘDZY JAPONJĄ A AMERYKĄ

Oficjalne sprawozdania z Tokio donoszą, że rząd japoński nie poweźmie żadnych represji przeciwko Stanom Zjednoczonym i nie będzie się powodował wojowniczymi głosami prasy ultranacjonalistycznej. W rzeczywistości w ostatnich 17 latach, jak wynika ze sprawozdania amerykańskiego generalnego komisarza dla imigracji, przybywało do Ameryki rocznie bardzo mało Japończyków, tak, że ograniczenie nie może mieć żadnego politycznego znaczenia.

ROZMAITOŚCI

—o—

ZGON ELEONORY DUSE

Z Ameryki nadeszła wiadomość, że zmarła tam w Pittsburgu Eleonora Duse, największa nowoczesna aktorka włoska i rzec można europejska, przeżywszy lat 65. Urodzona w r. 1859 w Vigevano w północnych Włoszech, już mając lat 20 zajaśniała swym talentem na scenach włoskich, jako nieporównana artystka w rolach dramatycznych i tragicznych. Jako „Dama kameljowa" w sztuce Dumasa młodszego, jako „Fedora" w sztuce Wiktoryna Sardou wprost porywała publiczność. Na koniec lat ośmdziesiątych ubiegłego stulecia przypadł wielki przełom w teatrze europejskim; teatr romantyczny już się był przeżył i na scenę wkroczył zwycięski realizm ze sztukami psychologicznemi Ibsena, Strindberga, Sudermanna; przełomowi w literaturze teatralnej towarzyszył także przełom w grze aktorskiej, która musiała się dostosować do nowego prądu, odrzucić sztuczność i deklamację do publiczności, a pogłębić środki wyrazu procesów psychologicznych i nerwowych. Duse poszła z prądem czasu i stała się największą przedstawicielką nowego kierunku. W latach 1892 i 1893 odbyła wielkie tournee po scenach stołecznych Europy i wywarła zwłaszcza w Wiedniu i w Berlinie potężne wrażenie w rolach Nory w dramacie Ibsena i Magdy w „Gnieździe rodzinnem" Sudermanna, stając się wzorem nowego sposobu gry. Twarz jej nieładna, ale ogromnie uduchowiona, o dużych, smutnych, pełnych wyrazu oczach wywierała na publiczności ogromnie suggestywne wrażenie. W owym czasie największych triumfów wiązał ją przez szereg lat bliższy stosunek z Gabrjelem D'Annunzio, który później zerwał z nią i swoje pożycie z Eleonorą Duse opisał w słynnej powieści „Il fuoco" („Ogień"). Starzejąca się Duse usunęła się ze sceny, ale powojenne stosunki materjalne zmusiły ją do powrotu do teatru. I znowu zajaśniał jej talent w wielkich rolach nowoczesnych natur skomplikowanych, nerwowych, których „morbidezzę" umiała oddawać w sposób niezrównany. Z Eleonorą Duse zgasła największa gwiazda teatralna naszego czasu.

—ooo—

ŚMIERĆ B. ARCYKSIĘCIA JANA ORTHA W SZPITALU

Nowojorski „Nowy Świat" donosi pod datą 2 bm.:

Przed laty 34, członek rodziny Habsburgów, arcyksiążę Johan Salwator, zakochawszy się w pięknej aktorce, Ludomile Stubel, wyjechał do Anglji i wziął z nią ślub pod przybranem nazwiskiem Jana Orth'a i Miss Wakefield. Natychmiast po zawarciu małżeństwa arcyksiążę zrzekł się wszelkich praw do austrjackiego tronu, wróciwszy do Wiednia zażądał od zmarłego cesarza Franciszka Józefa odszkodowania za zrzeczenie się swych praw do korony austrjackiej. Podczas rozmowy zmarły cesarz miał się obraźliwie wyrazić o żonie kuzyna, który oburzony, wymierzył cesarzowi tęgi policzek, podbijając mu oko. Poczem natychmiast, zabrawszy żonę i pieniądze, jakie miał w posiadaniu, wyjechał do Triestu, gdzie zakupił okręt żaglowy „St. Margaritha" i kazawszy go naładować cementem, wyjechał w kierunku południowej Ameryki. Po przybyciu do Brazylji arcyksiążę sprzedał cement, poczem udał się w kierunku Argentyny. Podczas podróży okręt arcyksięcia został zaskoczony gwałtowną burzą i zatonął. — Rząd austrjacki, dowiedziawszy się o tym fakcie, ogłosił urzędowo byłego arcyksięcia Salwatora za zmarłego. W rzeczywistości były arcyksiążę nie zginął wraz z okrętem. Ocalał wraz z kilku ludźmi załogi i funduszami.

Z biegiem czasu arcyksiążę, zachowując ściśle tajemnicę swego pochodzenia, przedostał się do Stanów Zjednoczonych i zamieszkał w Nowym Yorku pod przydomkiem dr. Orlowa. W ostatnim roku przed śmiercią, która nastąpiła ubiegłej niedzieli, w szpitalu w Columbus, co poświadcza certyfikat śmierci, podpisany przez dr. John Grimley — arcyksiążę Salwator, tajemniczy dr. Orlow, mieszkał w domu pod Nr. 19 przy ulicy 59, z kobietą, która w kilka dni po śmierci tajemniczego doktora popełniła samobójstwo przez podcięcie sobie żył u rąk w wannie, napełnionej gorącą wodą.

Po ujawnieniu przez sąsiadów samobójstwa tajemniczej kobiety, której wiek i rysy twarzy zgadzają się w zupełności z wiekiem i wyglądem morganatycznej żony arcyksięcia Johana Salwatora — władze policyjne przyszły do przekonania, że ostatnia tajemnica dynastji Habsburgów została rozwiązana, chociaż w mieszkaniu, zajmowanem przez tajemniczą parę, nie znaleziono niczego, co mogłoby potwierdzić prywatne oświadczenia dr. Orłowa, że jest byłym arcyksięciem Johanem Salwatorem, owszem, samobójczyni starała się zatrzeć za sobą wszystkie ślady, aby utrudnić ustalenie tożsamości tajemniczych małżonków.

W mieszkaniu samobójczyni, jak donoszą inne pisma z Nowego Jorku, znaleziono w kominku mnóstwo popalonych papierów. Zgładziła ona też żywe stworzenia, które posiadała. Piesek pokojowy leżał utopiony w wannie, a dwie papugi zostały uduszone ręcznikiem.

KRONIKA

—o—

Kraków, 28 kwietnia.

NOWY WICEWOJEWODA KRAKOWSKI. Minister spraw wewnętrznych poruczył p. Dr. Zdzisławowi Wawrauschowi, naczelnikowi wydziału w urzędzie wojewódzkim, pełnienie funkcji wicewojewody krakowskiego.

PODZIĘKOWANIE ARCYBISKUPA CIEPLAKA DLA KRAKOWA. Na list powitalny wojewody krakowskiego do arcybiskupa Cieplaka odpowiedział on depeszą: „Za gorące uczucia przesyłam serdeczne podziękowanie. Syn ziemi krakowskiej, arcybiskup Cieplak". Synem ziemi krakowskiej nazwał się arcybiskup Cieplak dlatego, ponieważ pochodzi on z Kieleckiego, które w czasach przedrozbiorowych było integralną częścią ziemi krakowskiej, a biskupi krakowscy rezydowali w swym wspaniałym pałacu w Kielcach. — Również na ręce prezydenta Federowicza nadesłał arcybiskup Cieplak podziękowanie dla mieszkańców Krakowa.

PROGNOZA NA ŚRODĘ: Chłodno, pogoda śnieżna, opady w postaci śniegu, deszczu lub krup.

O UTRZYMANIE CZYSTOŚCI W MIEŚCIE. Magistrat przypomina przepisy, dotyczące utrzymania czystości i porządku w mieście w miesiącach letnich, a w szczególności starannego czyszczenia chodników i polewania ich wodą, podnoszenia kratek ściekowych ulicznych, w czasie ulewnych deszczów dla zapobieżenia zalewaniu ulic i chodników, dalej utrzymania czystości wewnątrz realności, a to w sieniach, na schodach, korytarzach, gankach, podwórzach, suterenach, piwnicach, wychodkach i t. d. Niestosujący się ulegną w myśl obowiązujących przepisów surowym karom.

PARCELKI POD UPRAWĘ JARZYN. Magistrat krakowski podaje do wiadomości interesowanym, że dnia 26 bm. t. j. w sobotę nastąpi oznaczanie granic poszczególnych parcelek, położonych wzdłuż Alei 3-ech Wieszczów, na t. zw. Wenecji, oraz przy ul. Retoryka. Oznaczenie to rozpocznie się o godz. 9 rano — poczęwszy od ul. Zwierzynieckiej, skończy się zaś na parcelkach, znajdujących się przy III. Bastjonie obok ul. Kamiennej. Interesowane osoby, nie mające granic przydzielonych im parcelek, winny przynieść z sobą paliki, oraz wydane im legitymacje, celem zaznaczenia wskazanych granic i oczekiwać przy swych parcelkach przybycia komisji.

OTWARCIE DOMU GÓRNIKÓW W KRAKOWIE. W dniach 3, 4 i 5 maja odbędzie się w Krakowie zjazd Związku górników polskich, na którym omawiane będą sprawy organizacyjne, ochrony pracy i bezpieczeń górniczych. Równocześnie ze zjazdem odbędzie się otwarcie nowego Domu górników przy Alei Krasińskiego, gdzie mieszczą się biura Związku górniczego i Uniwersytetu Ludowego.

„EMAUS" I „RĘKAWKA". W drugie święto Wielkiejnocy odbyła się na Zwierzyńcu uroczystość „Emausu", na którą przybyli tłumnie mieszkańcy Krakowa, mimo deszczu i zimna. Liczne stragany były zaopatrzone w zabawki dziecinne, oraz w pierniki i łakocie. Na „Emaus" kursował autobus tramwajowy, oraz uruchomiono linję Nr. 6. — Wczoraj mimo niepogody i silnego wichru, na Krzemionkach podgórskich odbyła się tradycyjna „Rękawka". Na obszernym placu koło pamiątkowej kapliczki u stóp Krzemionek ustawione były stragany z zabawkami.

DWA USIŁOWANE SAMOBÓJSTWA. Wczoraj zażyła w zamiarze samobójczym większą dozę jodyny żona robotnika, Marja Tuszyńska, zamieszkała przy ul. Grodzkiej l. 33. Wezwany lekarz pogotowia przewiózł desperatkę w groźnym stanie do szpitala św. Łazarza. — Również w zamiarze samobójczym skoczył z III piętra domu przy ul. Lenartowicza l. 14 J. Krawiec, szofer, doznając tylko lekkich obrażeń i złamania ręki. Lekarz pogotowia przewiózł desperata na klinikę chirurgiczną.

Przed rozprawą o zajścia listopadowe

Rozprawa rozpoczyna się 2 czerwca. — Skład trybunału, oskarżyciele i obrońcy. — Bezpieczeństwo podczas rozprawy

Jak się dowiadujemy, rozprawa o zajścia listopadowe rozpocząć się ma dnia 2 czerwca b. r. przed czerwcową ławą przysięgłych. Losowanie na tę kadencję odbędzie się w prezydjum sądu okręgowego karnego dnia 24 bm. Rozprawa odbywać się będzie w wielkiej sali na I. piętrze. Sala ta będzie odpowiednio przygotowana dla pomieszczenia pięćdziesięciu kilku oskarżonych, wzmocnionej ławy przysięgłych, oraz wzmocnionego trybunału. Trybunałowi przewodniczyć ma sso. Markiewicz, a jako ewentualny przewodniczący na nieprzewidziany wypadek od początku rozprawy zasiadać będzie przydzielony specjalnie z sądu apelacyjnego radca Wajda. Na razie jeszcze nie naznaczono wotantów, tylko definitywnie załatwiono sprawę zastępcy wotantów, którym będzie sso. Warchałowski. Z ramienia prokuratury oskarżać będzie prok. Hubel, a zasiadać będą razem z nim, jako ewentualni oskarżyciel prok. dr. Schwarz i prok. Sozański. Ława przysięgłych liczyć będzie 16 członków, z których czterech jako zastępcy. Rozprawę będzie protokołowało na zmianę kilku aplikantów sądowych.

W prezydjum sądu okręgowego noszą się z zamiarem wylosowania dwóch specjalnych list sędziów przysięgłych, z których jedni będą sądzić sprawę listopadową, zaś sędziowie przysięgli z drugiej listy sądzić będą sprawy przeznaczone już dawniej na kadencję czerwcową. Sądy tej kadencji odbywać się będą w takim razie na sali rozpraw Nr. 72 na II. piętrze.

W najbliższych dniach wręczone będą oskarżonym w sprawie zajść listopadowych akty oskarżenia.

Obronę objęli na razie następujący adwokaci: dr. Heski, dr. A. Gross, dr. Rosenzweig, dr. Bogdani, dr. Bross, dr. Lustgarten, dr. Riengelheim, z poza Krakowa. poseł dr. Lieberman i adw. dr. M. Grek, prezes Izby adwokackiej we Lwowie.

Wstęp na rozprawę dozwolony będzie jedynie za biletami i to w ograniczonej ilości, a wydawane one będą kilka dni przed rozprawą w prezydjum sądu okręgowego karnego. Przed gmachem sądowym oraz przed salą rozpraw i na korytarzach sądu utrzymywać będzie porządek silna straż policyjna. Na sali będzie ustawiony osobny oddział bezpieczeństwa. Rozprawa potrwa prawdopodobnie do połowy lipca.

—ooo—

WYCIECZKA RUMUŃSKA W KRAKOWIE. Dziś we środę o godz. 9 minut 30 zrana przyjeżdża ze Lwowa wycieczka młodzieży rumuńskiej — 30 uczniów z liceum Spiru-Haret w Bukareszcie, pod kierownictwem szefa sekcji przy ministerstwie oświaty rumuńskiem, prof. Lesteriu oraz 10 nauczycieli. Wycieczka zabawi w Krakowie dwa dni (23 i 24 bm.). W programie przewidziane: w pierwszym dniu po południu przedstawienie „Kościuszki" w teatrze miejskim. Nazajutrz zwiedzenie salin wielickich oraz raut w sali Starego Teatru, gdzie goście podejmować będzie tutejsza młodzież szkolna.

Organizowaniem przyjęcia zajęło się kuratorjum krakowskie łącznie z Tow. nauczycieli szkół wyższych oraz przedstawicielami komitetów rodzicielskich.

ZNALEZIENIE ZWŁOK NOWORODKA. Dnia 21 bm. na placu powyścigowym na błoniach krakowskich, chłopcy grający w piłkę nożną znaleźli porzucone zwłoki noworodka zawinięte w gazetę. Zwłoki oddano do zakładu medycyny sądowej.

DWA NAPADY BANDYCKIE W KRAKOWIE. W Wielką Sobotę wieczór kilku osobników napadło na ulicy Kopernika na powracającego ze sklepu z większą kwotą pieniężną p. Patrońskiego, kupca, a zadawszy mu kilka silnych uderzeń bokserem, usiłowało wydrzeć portfel z pieniędzmi. Napadnięty strzelił wtedy w obronie własnej dwa razy z rewolweru, jednak strzały chybiły. Bandyci zbiegli. Policja śledząc za sprawcami napadu, aresztowała jednego z opryszków. P. Patrońskim zajęło się pogotowie ratunkowe.

Wczoraj o godz. 3 rano na końcu ul. Karmelickiej napadło na idącą w towarzystwie swojego męża p. Barbarę Leńczowską kilku opryszków, którzy poranili ją nożem w prawe przedramię. Wezwane pogotowie po zatamowaniu krwotoku przewiozło nieszczęśliwą do szpitala św. Łazarza.

CIEKAWE WYNIKI OBŁAW POLICYJNYCH W MARCU. Przeprowadzone obławy w marcu na terenie województwa krakowskiego przez policje, dały następujące wyniki: Pozbawiono życia groźnego bandytę, który 18 marca podczas obławy został zastrzelony. Aresztowano ogółem 78 osób, z tego bandytę Godka, wspólnika szajki Gizy, 5 dezerterów, 27 za kradzież, 6 za oszustwo, 3 za paserstwo, 5 za gwałt publiczny i 14 za włóczęgostwo. Doniesiono do sądu i władz kompetentnych 211 osób. Ogółem doprowadzono 271 osób celem sprawdzenia tożsamości, a z pośród tych 34 za pijaństwo i awantury nocne, 4 za hazardową grę itd. Nadto w czasie rewizji odebrano szereg rzeczy a między innemi 9 karabinów. 18 rewolwerów, 12 dubeltówek, kilkadziesiąt patronów karabinowych, granat, 5 dkg. dynamitu, 11 palników dynamitowych, kilka bagnetów itd.

KTO ZGUBIŁ ZŁOTY ZEGAREK DAMSKI, odebrać go może w komisarjacie V w Podgórzu. przy ul. Lwowskiej 2.

—ooo—

TEATRY I KONCERTY

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj popołudniu o godz. 3 „Kościuszko pod Racławicami", wieczorem Aleksandra Bissona „Pani X". Jutro o godz. 3 popołudniu popołudniówka szkolna, na której powtórzony będzie „Kościuszko", wieczorem poraz ostatni przed zejściem na dłuższy czas z afisza „Tyle namiętności... w marjonetkach". W sobotę „Medea" Eurypidesa w inscenizacji p. Wysockiej grającej rolę tytułową. Obok p. Wysockiej grają pp. Kosmowska, Szymański, Bracki, Kiłakowski, Socha i Białoszczyński. Chórem, którym przewodzi p. Jadwiga Zmijewska, nadaje p. H. Buczyńska plastyczny układ. Pracownie teatralne przygotowały sztuce nowe kostjumy i dekoracje według prof. inż. W. Wierzchowskiego.

Z TEATRU BAGATELA. Dziś we środę komedja Ludwika Biro p. t. „Ostatni pocałunek" w wykonaniu pp. Grabowskiej, Kwiatkowskiego, Solarskiego, Godlewskiego, Pietruszyńskiego, Turskiego, Cybulskiego i innych. W poniedziałek 28 bm. wchodzi premjera komedji Niccodemi'ego p. t. „Acidalja". Reżyseruje p. Nowakowski oraz gra jedną z głównych ról, dalszą obsadę stanowią pp. Horecka, Stępowska, Skalska, Miedzińska, Frenkiel, Kwiatkowski, Winkler i Wesołowski.

OPERETKA. Dziś we środę „Madame Pompadour" z pp. Czerniawską, Kwiecińską, Kozłowską, Wesołowskim, Sempolińskim, Ujhelym, Karasińskim, Rewera-Rewskim, Bołnarowskim. W balecie Martówna i Wojnar z uczennicami. W przygotowaniu pod reżyserją E. Karasińskiego i batutą Rapackiego polska operetka Kubiczka z muzyką Petersa pt. „Karnawałowe nastroje".

KONCERTY. Seweryn Eisenberger wystąpi w Krakowie dziś we środę, 23 bm. o godz. 8 wieczór w St. Teatrze i wykona bogaty program. Bilety do nabycia przez cały dzień u J. Lipskiego, Sławkowska 8 i od godz. 6 wieczór w St. Teatrze. — Herman Abendroth, słynny dyrygent w największych centrach muzycznych Europy i Ameryki, wystąpi poraz pierwszy w Krakowie jako dyrygent na XXII poranku symfonicznym w niedzielę, 27 bm. — Tila Horska wystąpi w Krakowie w St. Teatrze w niedzielę, 27 bm.

—ooo—

ZE SPORTU

PIŁKA NOŻNA. W niedzielę i w poniedziałek rozegrała Cracovia zawody z drużyną węgierską Vasas. W pierwszym dniu wynik był 3:1 na korzyść Węgrów, w drugim dniu 0:0.

W niedzielę odbyły się zawody między Makkabi a berlińskim Sport Verein, zakończone zwycięstwem Berlińczyków w stosunku 4:0.

Poniedziałkowe zawody między Wisłą a powyższym klubem berlińskim dały zwycięstwo Wiśle w stosunku 4:0.

DRUGI DOROCZNY ZJAZD DELEGATÓW POLSKIEGO TOW. TATRZAŃSKIEGO odbędzie się 27 bm. w Krakowie w gabinecie geologicznym, ul. św. Anny 6 z następującym porządkiem dziennym: 1) odczytanie protokołu z ostatniego Zjazdu delegatów, 2) sprawozdanie Zarządu, 3) prawozdanie z działalności poszczególnych oddziałów i sekcyj, 4)) sprawozdanie komisji rewizyjnej, 5) udzielenie absolutorjum Zarządowi, 6) program robót w górach na 1924 r., 7) uchwalenie preliminarza dochodów i wydatków, 8) wybory 5 członków Zarządu i 3 zastępców w miejsce wylosowanych, 9) stanowisko PTT wobec rozstrzygnięcia sprawy Jaworzyny, 10) kwestja konwencji turystycznej z Czechami, 11) wnioski i interpelacje.

PIŁKA NOŻNA W POLSCE. We Lwowie poniedziałkowe zawody między Slovanem a Pogonią zakończyły ię wynikiem 2:2 (1:0). W Pogoni doskonały atak, natomiast zła gra Jurasa oraz brak kontaktu pomocy z atakiem. W Slovanie Bula zamiast na centrze ataku gra na prawym łączniku, najlepszy w Pogoni Olearczyk. Bramki strzelili dla Slovana Bula 2, dla Pogoni Garbień i Wacław Kuchar. W drugiej połowie gry widoczna przewaga Slovana dzięki temu, że Pogoń nie zdążyła wypocząć po niedzielnym ciężkim meczu.

W Łodzi zawody między Union a Naprzód zakończyły się wynikiem 3:2. Tamże zawody między amatorskim klubem sportowym a Turystami zakończyły się wynikiem 2:0 przy znacznej przewadze amatorów. Tamże niedzielne zawody między Union Oberschoeneweide a ŁKS zakończyły się wynikiem 2:2 (1:0). Union prowadzi 2:0, przyczem ŁKS pod koniec gry wyrównuje (Feyr). Union dobry technicznie i bardzo ostry w grze. Bramkarz ŁKS Fischer pokazał ładną klasę. Poniedziałkowe zawody między temi dwoma klubami zakończyły się wynikiem 2:1. Bramkę ŁKS strzela z rzutu karnego, drugą bramkę ŁKS traci wskutek nieporozumienia bramkarza z pomocą.

We Lwowie niedzielne zawody między Budapeszteńskim BTC a mistrzynią Polski Pogonią zakończyły się wynikiem 3:2 (2:0) dla Pogoni. Pogoń bez Ignarowicza. Zemanek i Juras zupełnie zawiedli, przyczem Pogoń nie wyzyskała rzutu karnego. W drugiej połowie gry Pogoń opanowała zupełnie pole, Węgrzy ulegli niesłychanie szybkiemu tempu. Bramki strzelili Bacz jedną, Garbień 2. Zawody między Pgonią II a Orlętami zakończyły się wynikiem 3:2. Poniedziałkowe zawody między BTC a Hasmoneą zakończyły się wynikiem bardzo zaszczytnym dla Hasmonei 1:0 na korzyść BTC. Cała druga połowa gry pod bramką Hasmonei. Zawody między Slovanem a Hasmoneą zakończyły się wynikiem 6:1 (1:0).

W Warszawie niedzielne zawody między klubem sportowym Polonia a berlińskim klubem Lückenwalder zakończyły się wynikiem 3:2 do przerwy 1:1 na korzyść Lückenwalderów. Błoto i oślizły po deszczu teren odbiły się bardzo ujemnie na przebiegu. Polonia taktycznie i technicznie okazała się lepsza od przeciwnika, który jedynie w namiętnej grze potrafił przechylić zwycięstwo na swoją stronę. W drugim dniu mecz się nie odbył z powodu deszczu i został odłożony do czwartku.

—ooo—

Z Polski

MILJONÓWKA. W sobotniem ciągnieniu wylosowano numer 2062251.

POWRÓT P. THUGUTTA. Dnia 19 b. m. powrócił do Warszawy po dłuższym pobycie w Genewie, Rzymie, Londynie i Paryżu prezes klubu Wyzwolenie poseł Thugutt.

MIMO ZAKAZU RZĄDU POLICJA TORTURUJE ARESZTOWANYCH. Z Sambora donoszą nam: Przed dwoma tygodniami aresztowano we wsi Łąka parobszaka Dmytrę Wójtowa, jako podejrzanego o kradzież futra na szkodę służbodawcy. Wypierającego się winy Wójtowa poddano najwyrafinowańszym torturom. Gdy zwykłe bicia bykowcem w pięty nie odnosiły skutku założył mu przodownik policji Neussauer patrony od nabojów między palce u prawej ręki, poczem z całej mocy ściskał rękę, potęgując ból. Operację tę powtórzył kilkakrotnie, a gdy prócz strasznych lamentów nieszczęsnego W. i zupełnego obdarcia palców aż do kości niczego nie osiągnął, zdarł zeń spodnie, poczem przewiązał mu nogi powrozem między kolanami i przeciągnąwszy sznur przez hak u sufitu podciągnął ofiarę tak, że zawisnęła głową na dół. Tak zawieszonego bił jeszcze Neussauer bykowcem po gołych udach, a gdy Wójtow wskutek napływu krwi do głowy i strasznych bólów tracił przytomność, zwalniano sznur i cucono go wodą. Po kilkakrotnem takiem podrywaniu złamany na ciele i duchu, w obawie boleśniejszych jeszcze katuszy, któremi groził Neussuer, przyznał się Wójtow do wszystkiego, czego od niego żądano, przyrzekając nawet wskazać miejsce, gdzie ukrył futro. W drodze do rzekomego miejsca W. wiedząc, że takowego ukazać nie może i chcąc dalszej uniknąć udręki wskoczył do 20-metrowej studni, z której tylko cudem udało się posterunkowym i nadbiegłym chłopom go wyciągnąć. Na drugi dzień przodownik N. kazał odstawić Wójtowa do sędziego śledczego w Samborze. Tu po wstępnem badaniu wyjawiła się cała bezpodstawność doniesienia i aresztowania Wójtowa. Lekarz sądowy stwierdził u aresztowanego ciężkie uszkodzenie ciała i dochodzenia przeciwko niemu jako bezpodstawne zostały natychmiast zastanowione. Natomiast na polecenie prokuratora Scharia wdrożono przeciw przodownikowi Neussauerowi dochodzenie o zbrodnię wymuszenia i ciężkiego uszkodzenia cielesnego. Opisany wypadek świadczy najwymowniej, że mimo niedawnych nawoływań posłów lewicowych w sejmie, mimo zapewnienia ministra spraw wewn., katowania aresztantów na policji nie ustają. Wszelkie interpelacje, zarządzenia i rozporządzenia będą pustym dźwiękiem, dopóki cały aparat bezpieczeństwa nie zostanie gruntownie przeczyszczony i nie zostanie wreszcie wprowadzoną w życie zasada równego traktowania wszystkich aresztowanych. Cóż bowiem warte są choćby najpiękniejsze i najhumanitarniejsze rozporządzenia, gdy równocześnie utrzymują się w sile tajne okólniki jak np. dopuszczające wbrew wyraźnemu brzmieniu ustawy

przetrzymywania podejrzanych politycznie na posterunkach w celu dochodzeń przygotowawczych — poza 24 godzin, nawet do dni 14. Jakże mają się funkcjonarjusze policji nauczyć poszanowania ustawy, gdy np. w czasie wyborów zarządza się masowe areszty ukraińskiej inteligencji z masowem obwinieniem o zbrodnię z § 58 i poleceniem sfabrykowania sfingowanych doniesień dla przetrzymania ich przez „potrzebny" czas, lub gdy organizuje się masową masakrę robotników, jak to miało miejsce 6 listopada ub. roku. Dopóki nie zmieni się ludzi i systemu — lepszych wyników oczekiwać nie można.

ŚMIERTELNY FECHTUNEK POMIĘDZY DZIEĆMI. Przed samemi świętami zdarzył się w Łodzi w mieszkaniu robotnika fabrycznego Stefana Maciejewskiego tragiczny wypadek, którego ofiarą padł 14-letni chłopiec, Antoś Maciejewski, uczeń piątej klasy. Chłopiec był żywego temperamentu, lubił namiętnie czytać sensacyjne powieści, historje wojenne i marzył o nadzwyczajnych przygodach. Fantazje jego pobudziły zwłaszcza dwie szable, które ojciec miał zamknięte w szafie, jako pamiątki z wojny. Prosił nieraz ojca, żeby darował mu jedną z nich, lecz ten naturalnie prośby nie spełnił.

W czasie nieobecności rodziców chłopiec często wyjmował szable z szafy i bawił się niemi. Chwalił się przed kolegami, że jest doskonałym fechtmistrzem i że wygrał już w swem życiu prawdziwy pojedynek. W dniu krytycznym zaledwie matka wyszła z domu, chłopiec udał się do sąsiada, z którego synami kolegował i zaprosił ich do siebie.

Gdy przyszli. Antoś zaproponował jednemu z nich, Karolowi Adamczykowi, żeby się z nim pojedynkował, na co tenże się zgodził. Drugi zaś miał czuwać nad nimi i natychmiast przerwać zabawę, gdyby któryś z nich odniósł najmniejsze uszkodzenie. Rozpoczęto pojedynek. Chłopcy nacierali na siebie, lecz po chwili Antoś krzyknął przeraźliwie, wypuścił z ręki szablę i padł na ziemię. Z jego ust i oczu płynęła krew. Obaj koledzy przerażeni uciekli.

Dozorca domu usłyszał jęki chłopca i przekonawszy się co się stało, zawezwał lekarza, który stwierdził bardzo ciężkie uszkodzenie. Szabla weszła przez lewe oko do mózgu powodując ranę śmiertelną i w kilka chwil też nieszczęśliwy umarł.

—ooo—

Z zagranicy

ARTYŚCI POLSCY ZAGRANICA. W Nowym JORKU odbyło się przedstawienie uroczyste „Halki" Moniuszki pod protektoratem i w reżyserji Adama Didura. Partję Jontka śpiewał ulubieniec publiczności z czasów krakowskiej opery, Leon Cortilli, który bawi obecnie w Stanach Zjedn., zaangażowany na tournee artystyczne przez biuro koncertowe „Haensel et Jones" Po koncercie Cortillego w Aeolian Hall przyniosła prasa nowojorska pełne zachwytu recenzje i artykuły o „the polish tenor", w którego programie widnieją na czele utwory Moniuszki i Karłowicza, śpiewane po polsku.

URLOP MASARYKA. Prezydent Masaryk wyjechał do Szwajcarji. Po kilkudniowym pobycie w Genui i Caornin prezydent wyjedzie na Sycylję, gdzie w gronie swej rodziny przepędzi parę tygodni. W otoczeniu prezydenta znajduje się lekarz przyboczny dr Meiner i sekretarz prywatny dr Kucera.

ROCZNICE BYRONA I KANTA. W Missolungi odbył się uroczysty obchód z okazji setnej rocznicy śmierci lorda Byrona. Do zatoki przybyły dwa angielskie pancerniki. W obchodzie wziął również udział prezes ministrów greckich Papanastasiu.

Dnia 21 bm. odbyła się w Królewcu przy licznym udziale przyjezdnych uroczstość z okazji 200 rocznicy urodzin Kanta. Nad świeżo odnowionym grobem Kanta odprawiono nabożeństwo. Na zebraniu w sali ratusza przemawiał imieniem prezydenta Rzeszy i kanclerza wicekanclerz Jarres. Na uroczystości było również obecnych kilku ministrów Rzeszy.

MORDERSTWO W NIEMCZECH. W Meklemburgji zamordowano z pobudek politycznych byłego kierownika komunistycznej partji Jonasa. Mordu dokonał pewien komunista, pochodzący z Rosji. Śledztwo wykazało, że w mordzie brało udział kilkanaście osób. Policja aresztowała kilkunastu członków partji komunistycznej. Jeden z aresztowanych komunistów przyznał się, że na życie Jonasa był uknuty spisek.

KRWAWA BÓJKA. W poniedziałek w miejscowości wycieczkowej Buckow pod Berlinem przyszło do krwawego starcia między narodowo-niemieckimi skautami, a młodymi komunistami. Po przeczce komuniści dobyli nożów. Zabitych zostało 3 narodowców, z których jeden umarł natychmiast, drugi w dwie godziny po otrzymaniu rany. Jeden komunista jest umierający. Oprócz tego jest wielu lekko rannych.

ŚNIEG W BERLINIE. W Berlinie spadł 22 bm. śnieg. Wedle doniesienia dzienników nad Danją szaleje silna burza.

GWAŁTY FASZYSTÓW. Rząd włoski zakazał obchodzić święto pierwszego maja jako przeciwne ustawom. Przekroczenie zakazu ma pociągnąć za sobą surowe kary.

UNIWERSYTET ŻYDOWSKI W HISZPANJI CZY W GDAŃSKU. „Neues Wiener Tagblatt" donosi z Berlina pod datą 18 bm.: Komisja dla współpracy umysłowej przy lidze narodów zajmowała się na swem ostatniem posiedzeniu pod przewodnictwem Henryka Bergsona kwestją „numerus clausus", który ma być wprowadzony w krajach wschodnio-europejskich w stosunku do studentów żydowskich. Postanowiono w lecie utworzenie uniwersytetu żydowskiego dla Europy. Delegat Hiszpanji oświadczył, że Hiszpanja byłaby gotową urzeczywistnić tę myśl. Rząd hiszpański dałby nietylko plac pod budowę uniwersytetu żydowskiego, lecz także wyznaczyłby roczną subwencję. W Hiszpanji senator Polido rozwija silną akcję za repatrjacją żydów. Komisja uchwaliła ze względu na język używany przez żydów zalecić utworzenie uniwersytetu tego w mieście na obszarze niemieckim i oświadczyła się w tym kierunku za Gdańskiem.

KAZANIE PRZEZ RADIO. Celem umożliwienia największej liczbie osób wysłuchania kazania wygłoszonego w niedzielę wielkanocną w katedrze westminsterskiej w Londynie zastosowano radiotelefon. W ten sposób setki tysięcy osób w rozmaitych miatach mogło przysłuchiwać się kazaniu.

KATASTROFALNY POŻAR W N. JORKU. Dzienniki paryskie donoszą z Nowego Jorku, że pożar, który wybuchł wskutek eksplozji, zniszczył jeden z większych budynków miasta. W czasie gaszenia pożaru 20 strażaków zostało zabitych a 12 ciężko rannych.

—ooo—

Repertuar

—o—

Teatr im. Jul. Słowackiego

Środa popoł. o 3-ciej: „Kościuszko pod Racławicami", wiecz.: „Tyle namiętności w marjonetkach".
Czwartek: „Kaligula".
Piątek: „Pani X".

Teatr Bagatela

Środa: „Ostatni pocałunek".

Teatr miejski Operetka

Środa: „Madame Pompadour".

Kinoteatry

Uciecha — Extra wesoły program świąteczny (komedja amerykańska).
Promień: Za 1 pocałunek, film francuski.
Zachęta: Kri-kri (Mia Mara).
Reduta: Komedje i farsy.

Przegląd gospodarczy

—o—

TERMINY NOWEJ WALUTY ZŁOTOWEJ

1 czerwca początek wymiany marek na złote.

1 lipca marka przestaje być środkiem płatniczym (z wyjątkiem pewnych odcinków, zastępujących drobne).

1 listopada wymiana tych odcinków markowych na bilon (monety zdawkowe) metalowy.

1 stycznia 1925 bilety markowe (zdawkowe) przestają być środkiem płatniczym.

31 stycznia 1925 koniec wymiany biletów zdawkowych markowych na bilon metalowy.

31 maja 1925 wszystkie niewymienione marki tracą wartość.

1 czerwca 1925 jedynym środkiem płatniczym jest złoty.

POLSKI ZAPAS OBCYCH WALUT

Warszawa (AW). W ciągu dekady od 1 kwietnia do 10 kwietnia br. zapas walut w PKKP wzrósł o 3,900.000 dolarów i wynosi 32 miljony dolarów, zapas netto o 1 miljon dolarów i wynosił w dniu 10 kwietnia 18 miljonów dolarów. W ciągu ostatnich dwóch dni PKKP skupiła około 2 miljony dolarów.

„WIADOMOŚCI STATYSTYCZNE"

Ukazał się numer 8-my „Wiadomości Statystycznych" o objętości 8 stron. Treść: Koszty utrzymania według obliczeń komisji warszawskiej dla badania wzrostu kosztów utrzymania. Ceny hurtowne (wskaźnik pełny i wskaźnik skrócony). Ceny zbóż na giełdach międzynarodowych (Warszawa, Poznań, Berlin, Praga, Paryż, Liverpool, Chicago, Nev-York, Buenos-Aires). Ceny hurtowne w Polsce. Ceny detaliczne w Warszawie. Państwowe pośrednictwo pracy w lutym r. b. Zakłady i robotnicy według przepracowanych dni w tygodniu za czas od 16 grudnia 1923 r. do 2 lutego 1924 r. (wszystkie gałęzie przemysłu w Polsce i w województwie warszawskiem, przemysł włókienniczy i przemysł metalowo-maszynowy, elektrotechniczny i precyzyjny). Wydatki i dochody Rzeczypospolitej Polskiej za lata 1922 i 1924 (preliminowane i rzeczywiste). Kursy dewiz w Warszawie i ważniejsze pozycje bilansu w PKKP.

Giełda krakowska z 22 kwietnia

Akcje bankowe	W tysiącach marek polskich		
	ofiar.	żądano	Transakcje
Bank Przemysłowy I—VIII	1400	1600	1435 1480
Bank Hipoteczny	1800	2000	
Bank Małopolski	2000	2300	2000—2200
Ziemski Bank Kredyt.	450	550	500—550
Powszechny Bank Kredyt.	250	300	
Akc. Bank Związkowy I-IX	450	560	
Bank Komercjalny I—IV	425	475	
Bank Kred. w Warszawie			
Bank Związ Spółek Zarob.	20000	21000	20250
Bank Ziemski, Łańcut			
Miljonowka			

Akcje tow handl. i przem.	W tysiącach marek polskich		
	ofiar.	żądano	Transakcje
P. T. H. I—V-em	1300	1500	1400—1450
„Impex"	90	110	95
„Pharma" (B. Jawornicki)	2000	2900	2700—2800
T. H. Bracia Rolniccy	450	550	
„Polski Głód"	625	725	650—725
C. Hartwig, Poznań			
Żegluga Polska	405	500	475—485
Zieleniewski I—IVem.	33000	35000	33800-34100
H.Cegielski, Poznań I-IX	1900	2100	1950—2050
Warsz. Parowozy I—III em.	1300	1400	1350—1375
Automotor	900	1100	
„Potęga" Tow. huty żel.			
„Lemiesz"			
„Trzebinia" I—VI	2100	2300	2125—2200
„Pocisk"			
Portland-Cem. Szczakowa Górka	55000	57000	56000-56750
Siersza	15000	16000	15200-15500
Tepege I—IV	7000	8000	7450—7600
Polska Nafta	1500	1700	1625—1680
„Pokucie" Naft. Sp. akc. I.	1500	1800	1600—1700
Oikos	13000	15000	
Pezet	750	850	
Strug	4300	4700	4400—4600
Syndykat Koszyk., Kraków			
Tłuszcze Trzebinia	14000	16000	14500-15000
„Krakus" I—VI em.	2800	3000	2900—2950
Fabr. cukru w Chodorowie	15500	16500	16000-16350
Porcelana Ćmielów	2500	2700	2600—2630
Elektr. Siersza I—IV em.	1000	1200	1100
Zakłady przem. „Ryngraf"			
S. W. Niemojowski	1900	2200	
Fabr. kapel. w Myślenicach			

KURSY WALUT

Dolary: 9,290—9,300. Korony czeskie 273. Frank francuski 600.

Dewizy: Nowy Jork 9,275—9,270—9,300. Londyn 40,800. Zurych 1,646—1,643.5. Paryż 610. Wiedeń 132'5—132'75. Praga 274—276.

TELEGRAMY GIEŁDOWE.

Warszawa, 22 kwietnia (PAT). Giełda. Waluty. Cyfry w tysiącach marek polskich: Dolary Stanów Zjednoczonych 9350, 9300, sprzedaż 9350, kupno 9250, frank złoty 1800, funty angielskie 40750, pożyczka złota 14000, bony złotowe 1370, 1400, miljonówka 950, 925, pożyczka dolarowa 5225, 5250.

Czeki: 510 i 3 czwarte, 508, sprzedaż 510 i pół, kupno 505 i pół, Holandja 3500, 3470.Londyn 41000 40725, sprzedaż 40925, kupno 40525, Nowy York 9350, 9300, sprzedaż 9350, kupno 9250, Paryż 600, 593 i pół, sprzedaż 596, kupno 590 i pół, Praga 276, 270. Szwajcarja 1652 i pół, 1640, sprzedaż 1648, kupno 1632, Wiedeń 132'10, 131, sprzedaż 132, kupno 130, Włochy 420, 417.

Wiedeń, 22 kwietnia (PAT). Dewizy: Amsterdam 26600, Zagrzeb i Belgrad 878, Berlin 1585, Bruksela 3914, Budapeszt 089, Bukareszt 364, Chrystjanja 9680, Kopenhaga 11930, Londyn 310300, Madryt 9760, Medjolan 3174, Nowy York 70935, Paryż 4622, Praga 2097, Sofja 508, Sztokholm 18870, Warszawa —, Zurych 12535, dolary 70460, belgijskie 3874, bułgarskie 491, duńskie 11690, marka niemiecka 1520, angielskie 308500, francuskie 4585, holenderskie 26300, włoskie 3180, jugosłowiańskie 874, norweskie 9560, polskie 75-81, rumuńskie 360, szwedzkie 18660, szwajcarskie 12460, hiszpańskie 9660, czeskie 2072, węgierskie 087.

PRYWATNY KURS MARKI W ZURYCHU

Zurych, 22 kwietnia (PAT). Szwajcarski Bankverein notował dziś nieoficjalnie przekaz na Warszawę 0000050—0000065.

SPROSTOWANIE. W sprzedawanych obecnie tablicach zamiany marek na złote, wkradł się łatwy do zauważenia błąd drukarski, a mianowicie 43 zł. równa się **77,400.000**, a nie 74,400.000, co nabywcy tabelek zechcą łaskawie u siebie poprawić. Do dalszej sprzedaży oddanem zostanie nowe, poprawione wydanie.

Przygotowania do wprowadzenia złotego

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 22 kwietnia.

Do czasu wybicia dostatecznej ilości monet metalowych będą wypuszczone prowizorycznie na przeciąg kilku miesięcy bilety zdawkowe na 1, 10, 20 i 50 złotych. Na bilety jednozłotowe użyte będą banknoty drukowane we Francji, na 10, 20 i 50 złotowe banknoty drukowane w państwowych zakładach graficznych w Warszawie.

W wielką sobotę nadszedł do Warszawy transport bilonu polskiego. Transport zawarty był w 4 wagonach i zawierał 20 i 50 groszówki z niklu, ogólnej wartości 9 miljonów złotych. Dalsze transporty nadejdą w ciągu najbliższych 4 miesięcy.

Wykrycie akcji bandyckiej na kresach wschodnich

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 22 kwietnia.

Władze bezpieczeństwa wykryły w ostatnich dniach szeroko rozgałęzioną organizację, która planowała działalność bandycko-dywersyjną na kresach wschodnich, w szczególności na Wołyniu. Dane, które władze zebrały, wskazują, że organizacja ta była w ścisłej łączności z „atamanami" Muchą i Tiutiunykiem. Dotąd aresztowano 50 członków tej organizacji i wykryto zapasy broni i amunicji. Dalsze zarządzenia celem wykrycia bandy są w toku.

Wielka konferencja z Rosją

Londyn (AW). „Allgemeen Handelsblad" w Amsterdamie dowiaduje się z miarodajnych źródeł, iż w razie pozytywnych rezultatów obecnych rokowań sowiecko-angielskich odbędzie się prawdopodobnie w lecie konferencja Rosji sowieckiej, **Stanów Zjednoczonych** oraz **Francji** na temat spornych i niezałatwionych kwestji, w celu **nawiązania normalnych stosunków**. Miejscem konferencji miałaby być Haga.

Wotum zaufania dla Mac Donalda

York (PAT). Kongres niezależnej partji pracy przyjął rezolucję wyrażającą rządowi Mac Donalda zaufanie. Następnie kongres 233 głosami przeciwko 162 odłożył dyskusję nad wnioskiem domagającym się wyłączenia z programu szkolnego nauki religji. Przyjęto wniosek żądający rychłego zwołania konferencji dla spraw rozbrojenia.

Gabinet Stauninga

Berlin (PAT). Dzienniki donoszą z Kopenhagi: W nowym gabinecie socjalistycznym Stauninga zasiada też jedna kobieta, Nina Bang, jako minister oświaty. Nowy minister wojny poseł Rassmusen jest z zawodu zecerem.

Na granicy rumuńsko-rosyjskiej

Wiedeń (AW). Korespondent „Daily News" w Czerniowcach podał swemu dziennikowi niesprawdzoną wiadomość o koncentracji wojsk sowieckich na granicy rumuńskiej. W Bukareszcie ma panować z tego powodu wielkie zaniepokojenie. Podobno miało też przyjść do małego starcia z granicznymi oddziałami rumuńskimi.

Porozumienie między Rumunją a Turcją przeciw Rosji

Wiedeń (PAT). „Neues Wiener Tagblatt" donosi z Bukaresztu: Prezydent ministrów Bratianu opuścił Bukareszt, udając się do Turcji. Premier odbył w Brussie konferencję z Izmaelem baszą. W kołach politycznych twierdzą, że między Rumunją a Turcją planowane jest zbliżenie na podstawie politycznej i wojskowej, celem wspólnego przeciwstawienia się polityce Rosji na morzu Czarnem. Podnoszą również fakt, że Turcja niedawno wysłała do Bukaresztu attache wojskowego.

Uznanie republiki greckiej

Berlin (PAT). „Vossische Zeitung" donosi z Aten iż dziś nastąpi oficjalne uznanie republiki greckiej przez Francję, Belgję i Stany Zjednoczone. Rząd rumuński zamierza także niezwłocznie uznać republikę grecką.

Republika turecka

Konstantynopol (PAT). Zgromadzenie narodowe uchwaliło statut organiczny republiki.

Mahometanie przeciw Anglji

Paryż (PAT). Dzienniki donoszą z Bagdadu, że przeciw układowi między Anglją a Irakiem (Mezopotamja) szerzy się wśród ludności gwałtowna opozycja. Zgromadzenie narodowe odrzuciło 100 głosami przeciw 14 układ z Anglją. Dwaj posłowie, którzy się oświadczyli za układem, zostali na ulicach Bagdadu zasztyletowani.

Rząd robotniczy w Australji

Londyn (AW). Jak donoszą z Australji, partja pracy, która przy ostatnich wyborach do parlamentu uzyskała większość, wyłoniła z siebie nowy rząd.

PRZEGLĄD LITERACKI

—o—

M. Ignotus: **KTO SIĘ ZBOGACIŁ A KTO ZUBOŻAŁ.** (Bilans pięcioletniej inflacji). Kraków.

Pod powyższym tytułem wyszła z druku nakładem wydawnictwa „Naprzodu" znakomita broszura. Autor, doskonały znawca stosunków gospodarczych, na podstawie pierwszorzędnego materjału faktycznego, w sposób jasny i barwny przedstawia pięcioletnią gospodarkę inflacyjną w Polsce i jej fatalne skutki dla klasy pracującej i państwa. Nie dla wszystkich inflacja była ruiną. Przeciwnie — dla kapitalistów: bankierów, przemysłowców, kupców, spekulantów i obszarników — gospodarka inflacyjna burżuazyjnych rządów w Polsce była obfitem źródłem złotych dochodów. Inflacja umożliwiała niezmiernie szybkie bogacenie się klas posiadających — kosztem proletarjatu, którego zarobki i płace zjadał niemal doszczętnie: podatek inflacyjny. Ruina waluty markowej obniżała płace i spychała klasę pracującą: robotników i inteligencję w otchłań nędzy; niszcząc dochody państwa, inflacja uniemożliwiała przeprowadzenie reform społecznych, oświatowych. Szkodę więc poniósł wyłącznie — proletarjat. I bilans pięcioletniej inflacji przedstawia się, jako ogromne zubożenie i wycieńczenie ludu pracującego z jednej — a zbogacenie się ogromne, zbytek i zuchwałość burżuazji z drugiej strony. Zuchwałość, bo po pięciu latach nieuczciwej spekulacji na inflacji i kredytach, na śrubowaniu cen a niepłaceniu podatków — zbogacona reakcja burżuazyjna zorganizowała atak na skromne wobec przywilejów kapitału — zdobycze społeczne, jak ośmiogodzinny czas pracy. Mało tego, dąży do obniżenia i tak niewystarczających płac.

Broszurę Ignotusa „Kto się wzbogacił a kto zubożał" — polecamy towarzyszom gorąco, zawiera ono wiele cennego materjału agitacyjnego, aktualnego w dzisiejszej dobie wzmożonej walki proletarjatu, z uroszczeniami utuczonego na inflacji, a więc wyzysku ludu pracy i państwa — powojennego kapitału. Broszura ta znajdzie się winna w ręku każdego robotnika i inteligenta, a nawet — paskarza, by się dowiedział, w jaki nieuczciwy sposób doił państwo i niszczył egzystencję miljonów wydziedziczonych, zdobywając majątek, gdy inni ginęli w nędzy, pracując lub broniąc państwa na froncie bojowym. Cena broszury 500 tysięcy marek; z przesyłką pocztową 700 tysięcy marek. Zamawiać należy w Administracji „Naprzodu" Kraków, Dunajewskiego 5. Wysyłka za nadesłaniem gotówki.

ZESZYT KWIETNIOWY „PRZEGLĄDU WSPÓŁCZESNEGO", miesięcznika wydawanego przez dra St. Badeniego pod redakcją prof. Wędkiewicza (Kraków, ul. Filipa 25, Krakowska Spółka Wydawnicza), wyszedł z druku i zawiera następujące artykuły: Jerzy Kaeckenbeek (prezydent górnośląskiego trybunału rozjemczego): „Prawo w stosunkach międzynarodowych" (odczyt wygłoszony w Uniwersytecie Jagiellońskim); prof. Roman Dyboski: „Byron" (w setną rocznicę śmierci); prof. Marjan Zdziechowski: „Z powojennej psychologii Niemiec" ((Seeger, Keyserling, Muckermann), dr Józef Frijlich: „Doktryna Monroego" (1823—1923); Leon Chwistek: „Wielość rzeczywistości w sztuce"; Tadeusz Kossak: „Ze wspomnień wojennych"; dr Maciej Starzewski: „Ankieta o konstytucji z 17 marca"; prof. St. Wędkiewicz: „Reforma szkolnictwa we Włoszech"; Bogdan Suchodolski: „Oswald Spengler i jego krytycy"; Mieczysław Brahmer: „Sąd francuski o Keyserlingu"; Witold Taszycki: „Prof. Ernest Muka" (w 70 rocznicę urodzin uczonego łużyckiego); prof. Tadeusz Kowalski: „Reformy radykalne w Turcji"; Kontanty Srokowski: „W sprawie szkolnictwa białoruskiego w Polsce".

—ooo—

Przegląd społeczny

—o—

STRAJK W ROLNICTWIE

W poniedziałek 21 bm. odbyła się w Domu Robotniczym w Krakowie konferencja delegatów folwarcznych. Na zebraniu powzięto jednomyślnie uchwałę rozpoczęcia akcji strajkowej. W dniu wczorajszym wybuchł strajk w następujących folwarkach: Kobylany, Kościelniki, Wyciąże, Lusina, Łagiewniki. W razie nieuwzględnienia postulatów robotników rolnych przez obszarników, strajk zostanie rozszerzony. Jako minimalne żądania wysunął Związek następujące: 1) wykonywanie orzeczenia nadzwyczajnej Komisji rozjemczej; 2) niewyrzucanie z pracy członków Związku; 3) zgłaszanie potrzebnych do pracy na roli do biura pośrednictwa pracy, aby robotnicy rolni nie chodzili od wsi do wsi w poszukiwaniu zajęcia; 4) delegowanie przez Związek ziemian swych członków do Komisji rozjemczej; 5) umowa dla robotników dniówkowych. Jeżeli obszarnicy tych minimalnych żądań nie uwzględnią, wezmą na siebie odpowiedzialność za dalszy rozwój wypadków.

Związek niejednokrotnie wyrażał swoją wolę polubownego załatwienia zatargu, ale obszarnicy w swym najskrajniejszym egoizmie klasowym nie chcieli poprawić losu robotnikowi rolnemu.

„PRACOWNIK KASY CHORYCH"

organ Związku pracowników Kas chorych, wyszedł z druku jako dodatek bialskiego „Wyzwolenia Społecznego", pisma PPS. W sprawach „Pracownika Kas Chorych" odnosić się należy do Związku pracowników Kas chorych w Bielsku, ul. Szkolna l. 8.

Związki i zgromadzenia

—o—

GOŹDZIKI MAJOWE są do nabycia w Sekretarjacie Rady Robotniczej ul. Dunajewskiego 5. Komitety miejscowe Zachodniej Małopolski zechcą nadsyłać wcześniej zamówienia.

Sekretarjat.

WYDZIAŁ RADY ROBOTNICZEJ odbędzie posiedzenie we środę 23 kwietnia o godz. 7 wieczór w sekretarjacie.

KONFERENCJA ZARZĄDÓW ODDZIAŁÓW ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH I MĘŻÓW ZAUFANIA odbędzie się we czwartek 24 kwietnia o godz. 7 wiecz. w sali Domu robotniczego przy ul. Dunajewskiego 5 II p.

KOMITETY MIEJSCOWE PPS ZACHODNIEJ MAŁOPOLSKI zechcą zgłaszać się po referentów na 1 Maja w komitecie obwodowym. Wszelkie druki, „Jednodniówki" i t. p. zamawiać w CKW w Warszawie.

ZGROMADZENIE METALOWCÓW KRAKOWSKICH WARSZTATÓW PRYWATNYCH I WOJSKOWYCH odbędzie się we czwartek 24 b. m. o godzinie 5 popołudniu. Sprawy bardzo ważne, obecność wszystkich członków konieczna.

Zarząd

ZWIĄZEK MŁODZIEŻY ROB. „SIŁA" W KRAKOWIE urządza w dniu 3 maja 1-tygodniową wycieczkę do Ustronia na Śląsku cieszyńskim. Wpisy i informacje udziela sekretarz przy ul. Dunajewskiego 5 od 6 do 8 wiecz., zaś w niedziele i święta od 9 do 11.

NOWY SĄCZ. W niedzielę 27 maja o godz. 4 popołudniu w Domu Robotniczym odczyt tow. redaktora Emila Haeckera z Krakowa p. t. „Kryzys socjalizmu".

„CHŁOPSKA PRAWDA", organ chłopski PPS, można nabyć w biurze Związku zawodowego robotników rolnych, codziennie od godz. 11—1 w południe i tamże można zamawiać prenumeratę.

ROBOTN. KLUB SPORT. „LEGJA" przyjmuje wpisy nowych członków w niedzielę od 10—12 w Domu robotn. Dunajewskiego 5.

ROZPOWSZECHNIAJCIE „NAPRZÓD"!

Z ruchu socjalistycznego

—o—

ZGROMADZENIE POSŁA DRA MARKA W BOCHNI

Protest górników przeciw narzucaniu krzywdzącego statutu prowizorycznego

W niedzielę 13 kwietnia odbył tow. poeł dr Zygmunt Marek wielkie zgromadzenie sprawozdawcze w Bochni, gdzie wygłosił referat o ubiegłej a obecnej sytuacji politycznej i wewnętrznej w państwie. Wkońcu uchwalono następujące rezolucje:

1) Zgromadzeni robotnicy bocheńscy składają poległym w walkach listopadowych za prawą robotnicze braciom w Krakowie, Tarnowie i Borysławiu hołd, a wdowom i sierotom po nich głębokie współczucie;

2) członkom dawnego rządu chjeno-piasta, a w szczególności byłemu ministrowi spraw wewnętrznych posłowi Kiernikowi wyraża klasa robotnicza Bochni swoje oburzenie za to, że do walczących o prawo do życia robotników kazał strzelać;

3) wyrażają zgodę na stanowisko, jakie Związek posłów socjalistycznych zajął wobec gabinetu p. Władysława Grabskiego, który po rządzie t. zw. większości narodowej przystąpił do uspokojenia kraju i do uzdrowienia naszej waluty. Klasa robotnicza nadal będzie popierała wszelkie usiłowania uzdrowienia państwa zrujnowanego haniebną gospodarką rządu Witosa-Kiernika i Korfantego. Obrona państwa i wydobycie go z ruiny ekonomicznej nie może odbywać się wyłącznie kosztem najżywotniejszych interesów klasy robotniczej. Żądamy od rządu szczerej i energicznej obrony 8-godzinnego dnia pracy w całem państwie, walki z drożyzną, paskarstwem i bezrobociem i bezwzględnego i nieustępliwego ściągania podatków z klas posiadających;

4) wobec nadchodzącego Święta pracy zgromadzeni postanawiają zgodnie z proletarjatem całego świata obchodzić uroczyście Pierwszy Maja.

Następnie odbyli górnicy salnarni Bochni zgromadzenie zawodowe, na którem wyrazili **protest przeciw zamierzonemu przez Rząd narzuceniu górnictwu solnemu statutu prowizorycznego** bez wysłuchania i uwzględnienia życzeń robotników oraz praw dawniej nabytych. Statut ten bowiem pogarsza dotkliwie prawa górników, nabyte jeszcze za rządów zaborczych, odbierając górnikowi w razie choroby prawo do emerytury po 5 latach służby, a dając je dopiero po upływie lat 10, oraz podnosząc liczbę lat służby wymaganych do pełnej emerytury z lat 30 na lat 35.

Statut ten daje również skarbowi możność pozbawienia robotnika pracy bez względu na ilość lat przebytej służby w razie sądownego skazania za jakikolwiek czyn karygodny (a nie jak dawniej za czyn z chciwości zysku) oraz w razie niestawienia się do pracy przez trzy dni, a w razie powrotu z wojska przez 14 dni. Statut ten zmienia wreszcie prawo do pensji wdów i sierot po zabitych w kopalni górnikach na datki z łaski skarbu.

Zarazem zaprotestowano energicznie przeciw czasowemu ograniczeniu dni pracy w tygodniu do dni 4-ech oraz przeciw obniżeniu zarobków dziennych mimo, że ceny soli zostały podniesione, i uchwalono wysłać deputację do Rządu dla przedstawienia ciężkiego położenia salinarzy i ich słusznych żądań.

SKŁADKI

—o—

NA OFIARY 6 LISTOPADA. Zebrane na zabawie weselnej tow. Kuczalskiego 56,300.000 mk.

Wydawca: Emil Haecker. — Redaktor odpowiedzialny: Marjan Porczak. — Drukarnia Ludowa w Krakowie, ulica Dunajewskiego 5 (tel. 1310).